Nr. 241. Czwartek, 21 Października 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 października b. r. profesora akademii handlowej i prywatnego docenta uniwersytetu przy szkole politechnicznej w Wiedniu Zdenka Jana Skraup, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem czystej i analitycznej chemii na c. k. politechnice w Gracu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 września b. r. królewskiemu saskiemu kapelmistrzowi nadwornemu, radcy dworu Ernestowi Schnch, nadać najmiłościwiej order żelazny korony trzeciej klasy.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkę tymczasową szkoły etatowej w Koropażu Ludwikę Henig, rzeczywistą nauczycielką tejże szkoły.

Dnia 16 października 1886 roku wydane i rozesłane zostały z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie Części XXIV, XXV, XXVI i XXVII dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część XXIV zawiera:

Nr. 81. Instrukcyę o cholerze, ułożoną na żądanie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych przez najwyższą Radę zdrowia, aprobowaną i daną do zastosowania się politycznym władzom krajowym reskryptem ministeryalnym z dnia 5 sierpnia 1886, l. 14 067.

Część XXV zawiera:

Nr. 82. Obwieszczenie c. k Prezydyum Namiestnictwa z dnia 22 września 1886 r., l. 8.591/pr., względem ustanowienia sądu obwodowego w Sanoku.

Część XXVI (tylko w języku polskim).

Nr. 83. Obwieszczenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 3 października 1886, l 9.997/pr., prostujące mylnie wydrukowany w nr. 39 Dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych z r. 1885 polski tekst końcowego ustępu § 25 ustawy z dnia 7 lipca 1885 r., zmieniającej niektóre postanowienia ustawy drogowej z dnia 18 sierpnia 1886 r.

Część XXVII zawiera:

Nr. 84. Obwieszczenie c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z dnia 4 października 1886, l. 26 845, w sprawie ustanowienia jezdnego za czas od 1 października 1886 do końca marca 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 października.

Z konserwatywnych dzienników angielskich widać teraz dopiero, jak niemiłe wrażenie sprawiła w tym obozie mowa lorda Churchilla, a mianowicie ta jej część, która zawierała poniekąd program wewnętrznej polityki obecnego gabinetu. Sensacyjne ustępy o polityce zagranicznej znalazły odpowiednią ocenę w prasie europejskiej, a to co powiedział angielski kanclerz skarbu o reformach wewnętrznych, jest dotychczas przedmiotem bardzo gorliwych roztrząsań prasy londyńskiej. Lord Churchill miał już czas odbyć podróż po kontynencie, i zastanie jeszcze ożywioną polemikę, którą wywołał znaną swoją mową w Dartford przed podróżą. Opozycya przeciw zapatrywaniom lorda objawia się szczególniej w obozie starych torysów, którzy w programie reprezentanta młodo-torysowskiej partyi widzą radykalizm, idący niemal o lepsze z radykalizmem obozu demokratycznego, na którego czele stoi Chamberlain. Lord Churchill nie uczynił wprawdzie nic tak zdrożnego w oczach polityków urzędowych, że idąc za przykładem lorda Beaconsfielda i licząc się z prądami w kraju, adoptował jedynie niektóre postulaty stronnictwa liberalnego, ale obóz lordów jest zgorszony tem, że ustępstwa przewidywane przez rząd, byłyby robione kosztem partyi ziemiańskiej. Jeszcze bardziej mu poczytano za złe, że widocznie pragnie oprzeć się na szerokich warstwach narodu i to podchwytuje i wciela w przyszły program reform, co stronnictwa liberalne i radykalne starały się długo propagować w kraju. Przyznają jednak, że młody lord umiał z owych życzeń rzesz robotniczych i włościańskich dobrać najmniej szkodliwe a najbardziej jednak popularne. Churchill wychodził z tego punktu zapatrywania, że skoro propaganda prowadzona niegdyś przez skrajnych, rozbudziła żywy ruch w szerokich warstwach, skoro wielu reprezentantów Izby niższej domaga się reform w imieniu wyborców, to lepiej, żeby rząd konserwatywny przedstawił się w roli przezornego i przewidującego rządu, i sam wystąpił z inicyatywą, niż dopuszczał do tłumnych a bardzo prawdopodobnych demonstracyj, i dopiero wśród kampanii, pod jętej przez sfery liberalne, zmuszony był już nie reformować, ale ustąpić miejsca inicyatorom liberalnym, którzyby w reformach okazali się o wiele skrajniejszymi. Ubiedz tedy antagonistów, to było widocznie zamiarem postępowego torysa. Program jego zresztą nie zadawalnia wszystkich, bo zapowiadając jak najrozleglejsze ułatwienia w celu nastręczenia dzierżawcom sposobności do nabycia ziemi na własność, nie przyrzeka jednak żadnych ustępstw politycznych Irlandczykom. Pozyskuje za to silną partyę radykalną w samej Anglii, wciela bowiem do zadań swego programu i sławny wniosek pana Jesse Colling, ażeby robotnicy na prowincyi mogli się stać o ile możności właścicielami domów. Ten sam wniosek jeszcze z początkiem tego roku doprowadził do upadku gabinet p. Salisbury'ego, bo głosowali za nim wszyscy dzisiejsi unioniści i radykalni. Obecnie poparcie ich nie ulega wątpliwości, gdyż swoje własne życzenie znajdują w programie gabinetu konserwatywnego. Churchill przyjął także do swego programu wniosek pana Chamberlaina, który żądał ułatwień dla dzierżawców w nabywaniu ziemi na własność, aby w ten sposób wytworzyć liczny zastęp małych posiadaczy. Najbardziej jednak jaskrawym ustępem wydaje się torysom przyrzeczenie, iż gabinet konserwatywny weźmie pod rozwagę, ażali obowiązek składania dziesięcin kościelnych nie da się przenieść z dzierżawców na lordów właścicieli. Jest to więc niewątpliwie program liberalny, wyposażony powagą rządu konserwatywnego, a ponieważ znajduje szeroką podstawę i uprzedza życzenia opinii publicznej, to nie groźne mu są protesty frakcyi starych konserwatystów, gdyż mając poparcie, wzmacnia zarazem stanowisko gabinetu, który umie się liczyć z prądami współczesnemi.

Sprawy krajowe.

(*Nauka dopełniająca w szkołach ludowych*).

(Dokończenie.)

Wymiar godzin w statucie organizacyjnym ustanowiony przeznacza dla nauki dopełniającej: 1) w szkołach jedno dwu- i trzyklasowych ogółem 4 godziny w tygodniu, t. j. po $1/2$ godziny w każdym oddziale dla nauki języka ojczystego wraz z

---

35)

DWIE WIZYTY

W ANGLII.

X.

Malarstwo w Anglii.

(Ciąg dalszy.)

Około roku 1860, kiedy jeszcze bractwo Prerafaelitów w pełnym stało rozwoju, wymalował Hunt obraz, przedstawiający małego Jezusa, nauczającego doktorów w świątyni. Pierwszy to był jego obraz wschodni, więc też artysta przepędził długi czas w Palestynie, nim go malować rozpoczął i pięć lat poświęcił na archeologiczne, biblijne i fizyonomistyczne studya, aby stworzyć arcydzieło artystycznej prawdy! — Suknie doktorów, sposób noszenia brody, ba nawet obuwie — wszystko miało być oddane wiernie dziejowej tradycyi. Uczeni podziwiali wiedzę i prawdę, jakaś żydówka wszakże rzecz osądziła inaczej. — Wszystko to bardzo piękne — powiedziała — ale widocznie artysta nie znał charakterystycznej cechy pokolenia Judy, wymalował bowiem uczonych w piśmie z płaskiemi stopami, podczas gdy płaskie stopy są odznaką pokolenia Ruben". — Żydówka miała słuszność, mniemana wierność malarska jest niedoścignionem marzeniem, marzeniem, któreby zresztą odwiodło sztukę od jej właściwego celu.

Ale pierwsi Prerafaelici nie widzieli niebezpieczeństwa: jeden z nich wymalował duże pole, na którem wiernie odportretowane egzemplarze wspaniałej rzepy daleko więcej zwracają uwagi, aniżeli jeźdzcy, którzy przez to pole gonią za zającem; drugi poświęcił na to mozolne studya, aby z wszelką dokładnością wymalować stosy węgla kamiennego; wielu innych rozdrabnianiem uwagi widza na mnóstwo szczegółów, nie osiągało zamierzonego celu, obrazy ich bowiem zupełnie fałszywe dawały pojęcie o przedstawionym pejzażu. Ten i ów też z braci Prerafaelitów przyszedł niebawem do przekonania, że się znajduje na fałszywej drodze i że zanadto staranne wykończanie wszystkich szczegółów szkodzi obrazowi, odwodząc uwagę widza od głównego przedmiotu. Znaleźli się więc tacy, którzy porzucili pierwotną myśl swej szkoły, a nie chcąc się jej zupełnie wypierać, rozpoczęli traktować tylko główny przedmiot z najsubtelniejszą dokładnością, podczas gdy rzeczy podrzędne malowali na sposób impressyonistów. Próba wszakże nie bardzo się powiodła, a w każdym razie powodzenie zależało tutaj najzupełniej od oka i że tak powiem, od taktu artysty, którego staraniem musiało być ostrożnie używać obydwu sposobów malowania, aby na jednem i tem samem płótnie dwie odrębne maniery nie bardzo od siebie odbijały i w jakiej takiej stały harmonii.

Mimo tych niepowodzeń Prerafaelici nie zostali bez wielkiego wpływu na współczesne malarstwo w Anglii. To czego Ruskin żądał: pozbycie się form wprowadzonych przez dawne szkoły, stało się faktem dokonanym. — Gdy dzisiaj wchodzimy na wystawę Akademii sztuk pięknych w Londynie, szczególne mamy wrażenie. Ani śladu wpływu Włochów, Holendrów, Francuzów XVII wieku! Jakaś jasność, czasem jaskrawość bije z tych płócien, światła i cienie podlegają tam innym aniżeli na kontynencie regułom. Czasem się nam zdaje, że oświetlenie postaci, które mamy przed sobą jest niemożliwem, zestawienie kolorów nas oburza, oko przyzwyczajone do pewnych stałych form w harmonii barw radeby odepchnąć te nowatorstwa. Tymczasem po bliższem rozpatrzeniu się przychodzimy do przekonania, że ten i ów Anglik ma może i słuszność, scena którą przedstawia dzieje się w Australii, gdzie światło pada inaczej aniżeli w Holandyi lub we Włoszech; ba nawet ów pejzaż szkocki, który się nam tak jaskrawym wydał w gruncie rzeczy jest prawdziwszym, aniżeli podobny pejzaż Ruisdaela, tylko że dzisiejszy artysta wyswobodził się z pewnych utartych sposobów i forteli i malował przedmioty w takiem dziennem oświetleniu, jakie mu się owego dnia przedstawiało, kiedy szkic swój zdejmował z natury.

Jeżeli zważymy, że artyści angielscy ciągle podróżują, że biorą swe tematy i typy z Indyi, z Nowej-Zelandyi, Kanady lub Japonii, to rzecz prosta, że się nam salon londyński wyda na razie jaskrawym i że nie możemy sobie z początku zdać sprawy z kierunków jakie tam panują. Jedno nas wszakże na pierwszy rzut oka uderza: niesłychana wolność w traktowaniu przedmiotu, w sposobie malowania, indywidualizm przeprowadzony do ostateczności. Sztuka jest tutaj wolną w całem tego słowa znaczeniu, każdy artysta szuka nowych dróg, nowych środków, aby przyrodę jak najlepiej przedstawić. — Na współczesnych wystawach niemieckich widzimy ciągle jedno i to samo: Düsseldorf idzie za Holendrami, Monachium zaczepia o Włochów i Rubensa, Berlin kilku Francuzów naśladuje. Wiedeń zapożycza się gdzie może. W londyńskim i paryskim salonie spotkamy może dużo płócien, które nas będą gniewały, oburzą nasze estetyczne przyzwyczajenia, ale ostatecznie przyznać musimy, że pomiędzy zachodniemi tylko malarzami się coś gotuje, że oni nowe chcą wprowadzić idee i że przeto od nich może wyjść odrodzenie. — Ruch ten wybornie oddaje Zola w swem „Oeuwre", jego Klaudyusz jest wielce prawdziwym typem dzisiejszego artysty, który z całą miłością studyuje przyrodę, wiedząc, że ona go jedynie czegoś nowego nauczyć zdoła, który walczy z trudnościami oddania takiego światła, jakie ziemię w rzeczywistości ubarwia i czuje jakby powinien malować, ale nie może jeszcze znaleźć widomego dla swej myśli wyrazu.

XI.

Muzea i prywatne zbiory.

„British museum", to poważny lord, pewny swojej społecznej wielkości, „Kenrington museum" to „homo movus", który, wszakże zaczyna bogactwem i wpływami przerastać swego towarzysza. Cechy te dwóch największych w Londynie zbiorów już na zewnątrz są widoczne; ogromny czarny gmach brytyjskiego muzeum spoczywa na granitowych słupach jońskich, a pomimo że budowany dopiero pomiędzy rokiem 1823 a 1852, wygląda jak odwieczna warownia nauk, na której tle nawet grecki filozof w białej fałdzistej todze nie wydałby się anachronizmem. Wszystko tam już skończone, zbiory poukładane, olbrzymia czytelnia, najlepiej na całym świecie zorganizowana. — Idąc do „British museum", wiemy czego tam szukać: słynnych marmurów lorda Elgina, zabytków z ateńskiego Parthenonu i największej na świecie kollekcyi rzeźb assyryjskich. Zresztą egiptolog znajdzie tam ogromne sale zabytków z nad Nilu, a pomiędzy innemi ów kamień z Rosetty, który posłużył do odczytania hieroglifów; badacz średnich wieków najcenniejszy może zbiór rzymskich, anglosaskich i brytyjskich przedmiotów zna-

nauką stylu, geografii i historyi, po $1/2$ godziny w pierwszym oddziale, oraz wspólnie w drugim i trzecim oddziale na naukę rachunków, wreszcie po $1/2$ godziny w każdym oddziale na naukę gospodarstwa wiejskiego, 2) w szkołach cztero- i więcejklasowych ogółem 6 godzin w tygodniu, t. j. po $1/2$ godziny w każdym oddziale dla nauki języka ojczystego z praktyczną nauką stylu, po $1/2$ godziny w pierwszym oraz drugim i trzecim oddziale wspólnie na naukę geografii i historyi, po $1/2$ godziny w każdym oddziale na naukę rachunków i rachunkowości oraz geometryi, po $1/2$ godziny dla pierwszego i drugiego oddziału wspólnie oraz dla trzeciego oddziału na najprzystępniejsze wiadomości w technologii i jednę godzinę wspólną dla wszystkich trzech oddziałów na naukę rysunków.

Osobny wydział statutu określa szczegółowo zakres i tok nauki na kursach dopełniających a mianowicie najpierw co do szkół jedno- dwu- i trzyklasowych.

Nauka języka ojczystego ma na celu biegłość w czytaniu płynnem i wyrazistem, łatwość w zrozumieniu i pojmowaniu, łatwość i poprawność w opowiadaniu i wyrażaniu się ustnem i piśmiennem. Statut obejmuje w tej mierze szczegółowe przepisy dla każdego oddziału.

Nauka rachunków ma na celu wprawić młodzież w biegłe rozwiązywanie cyframi zwyczajnych w życiu praktycznem nadarzających się zagadnień rachunkowych. Nauka ta odbywać się będzie zatem zawsze na przykładach praktycznych, wziętych z życia wiejskiego lub małomiejskiego, uwzględniając system metryczny miar i wag, ograniczać się do liczb niewielkich i obliczać każde ile możności zagadnienie, rozwiązane z pamięci, także cyframi, sposobem jak najprostszym. Dla każdego oddziału osobno podaje statut zakres i tok nauki rachunków.

Celem nauki gospodarstwa wiejskiego i jego pobocznych gałęzi jest zaznajomienie młodzieży z temi płodami natury wszystkich trzech królestw — szczególnie krajowemi — tudzież z temi zjawiskami natury, których znajomość gospodarzowi wiejskiemu niezbędnie jest potrzebną, a to w tym celu i w taki sposób, ażeby zaznajomić młodzież z głównemi gałęziami gospodarstwa wiejskiego. Nauka ta odbywać się ma jako powtórzenie i uzupełnienie nauki codziennej w pospolitej szkole ludowej na podstawie ustępów, zawartych w przepisanej dla nauki dopełniającej książce do czytania. Rozwijając i uzupełniając naukę może nauczyciel pomagać sobie odnośnemi ustępami, zawartemi w trzeciej książce do czytania, przeznaczonej dla szkół ludowych pospolitych.

Nauka ta opierać się ma głównie na doświadczeniach i na okazach, bądź to naturalnych, bądź też na wizerunkach; w rolnictwie ile możności, w sadownictwie zaś i pszczelnictwie koniecznie na ćwiczeniach praktycznych.

Nauka gospodarstwa domowego w kursach dopełniających dla dziewcząt mieć będzie na celu, zaznajomienie młodzieży żeńskiej z głównemi zajęciami gospodyni wiejskiej, tudzież ze sposobami najkorzystniejszego ich wykonywania. Zatem podnieść należy przedewszystkiem zajęcia gospodyni, zmierzające ku zapewnieniu rodzinie zdrowia, i podać w sposób, zupełnie przystępny i prosty, najgłówniejsze zasady hygieny; dalej zaznajomić należy młodzież z przyrządzaniem prostego, niezbędnie potrzebnego i zdrowego pożywienia i odzienia, z ogólnemi zasadami zarządu domowego, ze sposobami i ważnością zachowania porządku, czystości i oszczędności; ze sposobami należytego przechowywania i utrzymywania bielizny i odzieży, oraz rozmaitego rodzaju żywności, szczególnie jarzyn. W końcu zostanie zaznajomiona młodzież z hodowaniem bydła i drobiu, ze sposobami ich ochrony i najłatwiejszego oraz najkorzystniejszego wyżywienia i wyzyskiwania a przedewszystkiem z najodpowiedniejszemi sposobami utrzymywania i zużytkowania nabiału, sporządzania krochmalu i t. d. Przedmiot tej nauki rozdzieli nauczycielka na pojedyncze kursa według przysposobienia uczenic.

W szkołach cztero- i więcej klasowych zakres i tok nauki będzie następujący:

Nauka języka ojczystego doprowadzić ma do wprawy w czytaniu płynnem i wyrazistem; do łatwości w zrozumieniu i pojmowaniu treści i formy odczytanych ustępów; do biegłości i poprawności w wyrażeniu się ustnem i piśmiennem; do wprawy w układaniu pism, powszechnie używanych w życiu praktycznem, szczególnie zaś w handlu i w przemyśle. Dla każdego oddziału podaje statut osobno szczegółowe przepisy.

Nauka geografii i historyi ma na celu poznanie kraju rodzinnego, szczególnie pod względem ludności, produkcyi i przemysłu, tudzież pod względem topograficznym, uwzględniając przedewszystkiem miejscowości, ważne ze względów historycznych, tudzież produkcyi i przemysłu.

W szczególności ma ta nauka tego przedmiotu na celu poznanie Monarchii austryacko-węgierskiej w ogólnych zarysach a mianowicie pod względem ludności, produkcyi i przemysłu; poznanie Europy i całej powierzchni kuli ziemskiej w najogólniejszych zarysach, szczególnie pod względem płodów natury i głównych zajęć ludności; najgłówniejsze wiadomości z geografii matematycznej i fizycznej, tudzież z kosmografii, celem wyjaśnienia zmiany dnia i nocy, pór roku, zmian księżyca, zaćmień słońca i księżyca. Czytanie z książek przepisanych i opowiadanie ustępów historycznych, skreślających życiorysy i charaktery znakomitych osób historycznych. O toku nauki rachunków i geometryi dla każdego oddziału zawiera statut szczegółowe przepisy.

Nauki przyrodnicze mają na celu zaznajomienie młodzieży z najważniejszemi płodami natury, krajowemi i zagranicznemi, tudzież z pierwiastkami i związkami chemicznemi, a mianowicie takiemi, które wchodzą w zakres zwyczajnego przemysłu miejscowego i krajowego. Nauka ta powinna się odbywać na podstawie ustępów, zawartych w przepisanych książkach do czytania, a opierając się na okazach naturalnych lub na wizerunkach, tudzież na doświadczeniach, uwzględniać jedynie te płody natury, pierwiastki i związki chemiczne, bez których znajomości nie możnaby należycie zrozumieć zwyczajnych gałęzi przemysłowych, krajowych i miejscowych. W oddziale trzecim udzielane będą uczniom najprzystępniejsze wiadomości z technologii chemicznej i mechanicznej w zastosowaniu do gałęzi przemysłu, istniejących w miejscu lub w okolicy najbliższej, n. p.: wyrabianie krochmalu, mydła, olejów, piwa, wódki, cukru, wyrabianie płótna i jego blichowanie, wyrabianie sukna, tudzież rozmaitych sprzętów i narzędzi z drzewa i metalów, i t. p., zaznajomienie z przyrządami, narzędziami i machinami, ku temu celowi służącemi.

Nauka rysunków obejmować ma rysowanie z wolnej ręki rozmaitych ornamentów i ćwiczenia w rysowaniu rozmaitych brył, tak graniastych jak okrągłych; rysowanie części składowych rozmaitych przyrządów, i narzędzi przemysłowych i machin, rysowanie rozmaitych przyrządów, narzędzi i wyrobów rzemieślniczych, tudzież zwyczajnych machin pojedynczych, wiązań z drzewa; ćwiczenia konstrukcyjne z dziedziny rzemiosł, przeważających w miejscu lub w najbliższej okolicy. Z rysunkiem, którego wzór nauczyciel rysuje na tablicy, łączyć się mają krótkie i przystępne wyjaśnienia pod względem składu całego przedmiotu i jego części, tudzież pod względem przeznaczenia i zastosowania każdej części.

Nauka domowego gospodarstwa miejskiego dla dziewcząt obejmować ma zajęcia gospodyni celem zapewnienia rodzinie zdrowia, a więc główne zasady hygieny: zarząd domem, zachowanie porządku czystości i oszczędności itp. w ogóle wszystkie funkcye kobiece w zakresie praktycznego gospodarstwa domowego w miastach.

Rada państwa.

(XCIX posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 19 października. (*Korespondencya Gaz. Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15.

Od sądu okręgowego w Rzyczanach nadeszło pismo, dotyczące postępowania sądowego przeciwko dep. Wiktorowi Vesely. Izba przekazuje wniosek ten komisyi odpowiedniej.

Pos. Lienbacher interpeluje przewodniczącego komisyi podatkowej w sprawie wniosku swego o uwolnienie od podatków mieszkań niezamieszkałych.

Przewodniczący komisyi pos. Poklukar odpowiada, że wniosek ten przekazano subkomisyi, która jeszcze nie zdała referatu.

Izba przystępuje do porządku dziennego, rozpoczynając od wyboru członków komisyi dla ustanowienia regulaminu dla marynarzy.

Z porządku następują dalsze obrady nad ustawą o opodatkowaniu koleji skarbowych. Do głosu zapisani od ostatniego posiedzenia mowcy generalni pos. Prade (przeciwko) i dr. Kaizl (za ustawą).

Pos. Prade stanowczo się oświadcza przeciwko przyznaniu prawa do poboru podatków tylko Wiedniowi i stolicom. Jeżeli nie można znaleźć sposobu podziału sprawiedliwego, to nie wynika z tego, aby obrano najniesprawiedliwszy. Według ustawy z 8 maja 1869 r. należałoby wynagrodzić Wiedeń, stolice krajowe i te gminy, w których się znajdował zarząd ruchu. To było w Cieplicach, w Libercu. w Smichowie i w Steyr. Według niniejszej ustawy miasta te mają stracić prawo swoje, a to jest niesprawiedliwie. P. Herbst tu wskazywał na znaczne ciężary miasta Wiednia; w r. 1883 w mowie pewnej rozwodził się nad tem, iż Wiedniowi nie należy dawać kilkakroćstotysięcy guldenów kosztem państwa całego; prawda, że wtedy Herbst nie był jeszcze posłem miasta Wiednia. Bo też zresztą nietylko Wiedeń kolosalne ponosić musi ciężary, lecz i inne miasta. Wydatki na gmachy publiczne, szkoły, szpitale, ratusze, wodociągi i t. d. ciężą także na budżetach innych miast. Mianowicie tyczy się to też Liberca, który przy dzisiejszym stanie przemysłu sukienniczego trudne ma czasy. Dziś płaci kolej: południowo-północno-niemiecka miastu rocznie 50.000 złr. podatku; w razie nabycia tej kolei na rzecz skarbu, przepadłoby to miastu. Mowca kończy zapewnieniem, że inne miasta Wiedniowi dobrze życzą, ale same nie chcą być pokrzywdzone — prosi tedy o przyjęcie wniosku Sigmunda

Pos. dr. Kaizl powiada, że potrójny problem tu rozwiązać należy.

Najpierw skonstatować obowiązek koleji skarbowych do opłacania podatku, dalej chodzi o zachowanie formy opodatkowania, przepisanej ustawą z r. 1869, w końcu o uwzględnienie statutu organizacyjnego z r. 1884 Rząd uznał obowiązek opłacania podatków, tem samem odstąpił od zasady, iż koleje są regalem, której to zasady właściwie dotychczas nikt nie zaczepiał. Ustawę z r. 1869 też respektować należy, dla tego oświadcza się mowca przeciwko wnioskowi Neumayera, który obala część zasad ustawy z r. 1869 i cały ciężar dodatków dla koleji skarbowych i prywatnych zmienia. Wniosek Lienbachera albo za sobą pociągnie pokrzywdzenia miast większych, albo wejdzie w kolizyę z wnioskiem Sigmunda. Co do statutu organizacyjnego z r. 1884, to stronnictwo mowcy statutu tego nie układało i owszem wcale się nań nie godzi, bo statut ten ma charakter centralistyczny. Tylko centrum jest tam uważane jako siedziba administracyi, a teraz się skarżą na konsekwencye tej zasady. Wniosek Sigmunda znajduje się w sprzeczności z statutem organizacyjnym. Trzeba zatem poddać się konieczności, wniosek ten uchylić i przyjąć warunki Rządu. W chwili obecnej statutu organizacyjnego zmienić nie można, jakkolwiek bardzoby to odpowiadało intencyom mowcy. Każde odwleczenie uchwalenia ustawy pociąga za sobą straty dla budżetu gmin. Ale niebezpieczeństwo jeszcze jest większe, ustawa bowiem mogłaby wcale nie przyjść do skutku; egzystencya jej wisi na nitce tak cienkiej, jak jest skłonność ministra skarbu otworzenia skarbu państwa tylko ze względów słuszności. Czem więcej zalegnie podatków tem mniejsza zapewne będzie skłonność wynagrodzenia za czas przeszły. Mowca tedy prosi o przyjęcie § 3 bez zmian. (*brawo z prawicy*).

Po przemówieniu referenta dr. Meznika następuje głosowanie, Izba odrzuca wszelkie poprawki i przyjmuje § 3 bez zmian.

Tak samo przyjmuje Izba § 4 i § 5, jako wstęp do ustawy bez zmian definitywnie w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei porządku dziennego zdaje pos. Zeithammer, imieniem komisyi budżetowej, sprawę z ustawy zmieniającej § 2 ustawy 2/15 kwietnia r. 1873, dotyczącej zorganizowania Namiestnictw w Pradze i Lwowie Projektowana ustawa przepisuje, iż przy Namiestnictwie w Pradze i we Lwowie ustanawia się dla zastępstwa Namiestnika Wiceprezydenta, z zaliczeniem go do czwartej klasy, a oprócz tego radcę Dworu, z zaliczeniem go do piątej klasy. Wiceprezydent pobiera dodatek służbowy w sumie 1.000 zł. rocznie.

Posłowie Kopp i Promber stawili wnioski, aby to samo uczynić w Wiedniu i Bernie. Komisya jednakże ze względu na wielkie różnice, jakie istnieją pomiędzy odnośnemi krajami co do obszaru, liczby ludności, agend i urzędników w Namiestnictwie, nie przychyliła się do wniosku posłów Koppa i Prombera, i projektowane zmiany, zgodnie z przedłożeniem rządowem proponuje tylko dla Pragi i Lwowa.

Izba ustawę bez dyskusyi przyjmuje. Co zaś do kredytów dodatkowych, na cele zmian tych proponowanych, dr. Matusz, ze względu na to, że już ostatni jest kwartał roku i niewielkie sumy potrzebne zapewne za pomocą interkalaryów uzyskać będzie można, wnosi o nieprzyznanie ich, a Izba wniosek ten przyjmuje.

Dalej referuje pos. Zeithammer o ustawie, zmieniającej okręg wyborczy w Czechach ze względu na to, że gminę Holeszowice-Bubno połączono z miastem Pragą, tak iż w przyszłości w dodatku do regulaminu wyborczego do Rady Państwa w Czechach punkt b) Miasta, l. 3 Praga, będzie brzmiał: Kleinseite, Hradczyny, Josefstadt, Wyszehrad, Holeszowice-Bubna. Izba ustawę tę większością $2/3$ głosów przyjmuje.

Pos. dr. Euz. Czerkawski referuje imieniem tej samej komisyi o przedłożeniu rządowem, zmieniającem tak samo okręg wyborczy w Galicyi, stosownie do urządzenia nowego okręgu sądowego w Żabnie. W liczbie okręgów wyborczych w Galicyi w przyszłości, punkt d.) gminy wiejskie, l. 6 ma być zmieniony jak następnje: b) Tarnów i Tuchów, miejsce wyboru Tarnow; Pilzno, Brzostek, Dembica, miejsce wyboru Pilzno; Dąbrowa, Żabno, miejsce wyboru Żabno. I tę zmianę przyjmuje Izba potrzebną ku temu liczbą głosów.

Poseł ks. Czartoryski, imieniem komisyi dla reformy wyborczej, referuje o przedłożeniu rządowem, projektującem zmianę ustawy konstytucyjnej o reprezentacyi państwowej z 21 grudnia r. 1867, i ustawy z 2 kwietnia r. 1873, odnośnie do przepisów dodatku do regulaminu wyborczego, o ile się tyczą Dolnej Austryi. Wedle projektu tego ma dotychczasowy okręg wyborczy wiejski Sechshaus z okręgów wiejskich być wyłączony, i wspólnie z gminami Penzing i Simmering utworzyć nowy okręg wyborczy miejski. Dalej taki sam okręg miejski ma być utworzony z gmin Hernals, Ottakring, Neulerchenfeld, Währing, Weinhaus i Oberdöbling. Oba te okręgi wybierałyby po jednym pośle wyborami bezpośredniemi. Pozostałe w okręgu Hernals gminy zostałyby przyłączone do okręgu St. Pölten, jednakże z miejscem wyboru w Hernals. Tym sposobem zwiększyłaby się liczba posłów z miast o dwóch, liczba posłów z gmin wiejskich o tyleż zmniejszyłaby się.

---

lezionych na angielskiej ziemi, etnograf galeryą obchodzących go okazów pościąganych z całego świata, z Afryki, z Chin, z Indyi, Meksyku, Zelandyi, Polinezyi, z pod biegunów i Bóg wie jakich wysp i krajów. — Zbiory przyrodnicze brytyjskiego muzeum przechodzą rozmiarami wszystko co nam się w tej mierze widzieć zdarzyło, mury głównego gmachu już ich pomieścić nie mogły, więc w South Kensington wybudowano dla nich olbrzymie muzeum, zdobione terracottą, dość niesmaczne, które jest niejako filią głównego zakładu i nosi oficyalną nazwę „Natural History Museum". Geolog, paleontolog, botanik może się czuć w tych niezmierzonych salach, jak w raju, znajdzie tam swe Ignanodony, Mastodony, skamieniałe szkielety ludzkie z Gwadelupy i tym podobne ciekawości.

Do prawdziwego „Kensington museum" ztamtąd nie daleko, znać jednak na niem pewną tymczasowość i nie wiedzieć zkąd zwiedzanie zacząć, gdzie się obrócić, zbiory bowiem mieszczą się dotąd w gmachach prowizorycznych, przerażających tylko swemi rozmiarami. — Wyliczać co jest w Kensington museum niepodobna, książka by na to nie wystarczyła, mówią wprawdzie i piszą, że muzeum składa się z trzech działów: ze zbiorów sztuki ornamentalnej i sztuki zastosowanej do przemysłu, z Galeryi obrazów, a wreszcie z muzeum indyjskiego, ale czego tam nie ma? — John Bull obdarł Włochów, Francuzów, Holendrów, Hiszpanów, cesarza chińskiego, japońskiego Mikadę, chana Khiwy, króla Aszantów, jegomości Sułtana, szacha perskiego, różnorodnych książąt z Indyi, Birmy i Anamu i skrzętnie przywiezione rzeczy nagromadził w tym chaosie wspaniałych sal, ganków, galeryi, które dzisiaj słyną na całą Europę.

Czego się nie udało zabrać, ani kupić, ani podstępem pozyskać, to kazał John Bull skopiować z gipsu, z drzewa, bronzu, lub żelaza, tak, aby mógł swoim synom pokazać i drzwi florenckiego Baptisterium, i kolumnę Trajana naturalnej wielkości i grób św. Sebalda z Norymbergii i „Puertę de la Gloria" z Santjago di Compostella. — Oczywiście myślą przewodnią zbiorów jest podniesienie artystycznego przemysłu w Anglii a Kensington museum było pierwszem tak zwanem — muzeum przemysłowem.

Paryż, Wiedeń, Berlin i tyle innych miast w świecie, które już także mają pozakładane w tej myśli zbiory chodziły do John-Bulla po naukę.

Wpływ muzeum na angielską industryę był ogromny, niezaprzeczony, dzisiaj już nie można z zupełnem lekceważeniem ruszać ramionami, gdy się mówi o angielskim „smaku" i wyspiarski towar w zakresie artystycznego przemysłu uważać za wiele niższy od kontynentalnego. Jeżeli Anglicy nie potrafili dorównać jeszcze pod tym względem Francuzom, to w każdym razie prześcignęli Niemców.

Przy Kensington muzeum znajduje się duża biblioteka i szkoła w której uczą rysować, malować i modelować, ztamtąd wychodzą nowe w angielskiej ornamentacyi pomysły. Industrya europejska najbliżej się tam styka z dekoracyjną i ornamentacyjną sztuką dalekiego Wschodu. Żadne muzeum nie ma tyle co Kensington arcydzieł wschodniej industryi, a okoliczność ta nie mogła pozostać bez wpływu na kierunek smaku angielskich rysowników i przebija się już dzisiaj w całym tamtejszym artystycznym przemyśle.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Chłędowski.

Nareszcie przy artykule II b, miasta, Wiedeń 4. (Wiedeń), ma być dodane Favoriten, co jednakże niczego nie zmienia, i tylko jest uzupełnieniem.

W dyskusyi generalnej zabiera najpierw głos poseł Matscheko, stawiając rezolucyę, aby okręgowi Favoriten, który ma odrębną reprezentacyę w radzie miejskiej i w sejmie krajowym, przyznano ją też w Radzie państwa. Poseł Weitlof wypowiada tylko nieukontentowanie z tego, że dotychczas nie uczyniono zadość żądaniom miasta Wiednia o powiększenie liczby posłów m. Wiednia.

P. Fryderyk Suess porównuje Sechshaus z Dalmacyą, twierdząc, iż pierwszy tyle płaci podatków co cała Dalmacya, a jednego ma tylko posła.

Referent, ks. Czartoryski, powiada: Komisya wprawdzie zgodziła się na zmianę okręgów, przy zachowaniu tej samej liczby posłów, nie zmienia zaś liczby posłów, choćby tylko dlatego, że nikt wniosku odnośnego nie stawił. Rezolucya posła Matscheko jeszcze nie przeszła przez pierwsze czytanie. Ks. Czartoryski, nie mając do tego mandatu od komisyi, osobiste swoje zapatrywanie wypowiada, że nie należy poruszać kwestyi powiększenia liczby posłów m. Wiednia, jeżeli się tego nie czyni też dla innych miast i krajów. Mowca w sprawozdaniu z roku zeszłego przyznał, iż Wiedeń miałby prawo wybierać więcej posłów, ale do zmian trzeba mieć odpowiednie dane statystyczne, a rozpoczynając zmiany, nie można się ograniczyć na jedno miasto, choćby niem był sam Wiedeń. Nie ma w tem najmniejszego uprzedzenia do Wiednia. Przy reformie wyborczej trzeba by zbadać kwestyę: jak w ogóle przyszły do skutku bezpośrednie wybory do Rady państwa, a wiecie panowie, na jakiem my w tym względzie stoimy stanowisku. Komisya dowiodła, że uznaje ważność przedmieść. (*Brawo z prawicy*).

Izba przechodzi do dyskusyi specyalnej w której pierwszy zabiera głos poseł Herbst. Wywody referenta formalnie zmuszają posłów miasta Wiednia do zabrania głosu. Referent twierdzi, iż nie było wniosku o zmianę liczby posłów. My jednakże wniosek podobny stawiliśmy, gdy chodziło o udzielenie właścicielom majoratów w Czechach prawa wybierania pięciu posłów, bo gdy ci panowie wybierają pięciu posłów, to przecież ludność pięćdziesięcio- sto- lub dwakroćstotysięczna, która z pewnością więcej płaci podatków, jak ci właściciele majoratów wszyscy razem (jest ich 38), może mieć prawo wybierania jednego posła. Żądaliśmy tego tak dla wyborców dzielnicy Favoriten, jako i Landstrasse i Leopoldstadt, a wtedy można było łatwo z niemi połączyć gminy przylegające. Żądaliśmy też wprowadzenia wyborów bezpośrednich dla przedmieść, ale wtedy, aby nietylko udzielić prawa wyboru właścicielom majoratów, udzielono prawa głosowania osobom płacącym po 5 złr. podatków, przeciw czemu my nigdy nie występowaliśmy. Nasze wnioski jednakże odrzucono, a to nas do stawiania nowych zachęcić nie może. Referent twierdzi, że należałoby zbadać te pretensye, ale przecież każdy wie, bez długich dochodzeń, że nie ma kraju ani miasta, które byłoby upośledzone tak jak Wiedeń, gdzie w niektórych okręgach na 250.000 ludności przypada jeden poseł. Uważałem sobie za obowiązek zabrać głos, aby z milczenia naszego nie sądzono, że nam i ludności Wiednia wystarczają te reformy, które się dziś uchwala.

Pos. Ed. Suess popiera twierdzenie preopinanta o upośledzeniu Wiednia. Mowca sam jest reprezentantem okręgu, który liczy 134.000 ludności i wybiera jednego posła, a ludność ta z pewnością więcej płaci podatków niżeli wszyscy właściciele majoratów razem.

Referent ks. Czartoryski ponownie powtarza, że może tylko o tem mówić, o czem mowa była w komisyi, w komisyi zaś innych wniosków żadnych nie stawiano. Nikt nie ma uprzedzenia do Wiednia, przeczę stanowczo, iżby je miała większość. Prawica dała prawo wyboru osobom płacącym 5 złr. podatku, a Wiedeń również z tego korzystał. Pod wielu względami zasadniczemi zgadzam się z poprzednimi mowcami, ale powtórzyć muszę, że to nie my obecne prawo wyborcze stworzyliśmy. (*Brawo! z prawicy*).

Następuje głosowanie, a po odrzuceniu wniosku Matscheki, przyjmuje Izba większością $^2/_3$ głosów art. 1 ustawy.

Do art. 2 zabiera głos pos. Fr. Suess i stawia wniosek o zmianę brzmienia art. 2 15 na: Sechshaus, Finfhaus, Gardenrdorf, Obermeidling, Untermeidling, Rudolfsheim—2 posłów.

Mowca przypomina, że hr. Taaffe deputacyi z Sechshau powiedział: łączycie żądanie wyborów bezpośrednich z kwestyą powiększenia liczby posłów, dopóki to łączycie nie osiągniecie ani jednego ani drugiego. Mowca prosi Ministra o potwierdzenie czy tak było.

Pos. Oberndorfer twierdzi, że wieś pięćkrotnie jest upośledzona w obec miast, tak względnie do liczby mieszkańców, jako i wysokości opłacanego podatku, a pewną miarę inteligencyi przecież i wieś posiada. Mowca wyraża nadzieję, że niedługo zostaną zaprowadzone wybory bezpośrednie powszechne. (*Brawo!*)

Pos. Herbst. Jeżeli preopinant, co przypuszczam, mówiąc o upośledzeniu wsi, miał na myśli Dolną Austryę, to muszę mu stanowczo zaprzeczyć. Wiedeń ma przeszło 1 miljon mieszkańców i płaci $^3/_4$ całego podatku Dolnej Austryi. Nigdzie nie ma okręgu o 300.000 ludności jak Hernals-Währing, któryby obierał tylko jednego posła. Salzburg i Voralberg mają 150.000 i 100.000 a pięciu i trzech posłów. Na wybory bezpośrednie, powszechne mowca się zgadza.

Pos. Thurnhern. W Voralbergu miasta wybierają $^1/_3$ posłów, chociaż ludność miast zaledwie $^1/_5$ ogólnej ludności wynosi.

Pos. Oberndorfer. Nie mówiłem o Dolnej Austryi, lecz o miastach w ogóle. Jeżeli pos. Herbst się skarży na niesprawiedliwość prawa wyborczego, to przypominam mu, że on z swoją ówczesną większością je stworzył.

Pos. Herbst odpowiada p. Oberndorferowi, że w r. 1873 stosunki liczebne ludności były inne. Wtedy podniesiono liczbę posłów z 203, a ówczesny Minister spraw wewnętrznych oznaczył liczbę 300 jako maximum. Wiedeń miał dawniej 4 posłów, miał otrzymać 6, ja przyczyniłem się do przeprowadzenia 12, tak samo dla Pragi 3 zamiast 2, jak projektowano. Dla gmin wiejskich Dolnej Austryi, też o jednego więcej przeprowadziłem. Od tego czasu ludność Wiednia ogromnie się zwiększyła, gdy tymczasem ludność wiejska, mianowicie w krajach alpejskich liczebnie nie wzrosła. Jeżeli przypuszczono do głosowania pięcioguldenowców, to należało także zwiększyć liczbę posłów. Pozostaję przytem, że Wiedeń jest ukrzywdzony, a krzywdy tej naprawić nie chcą. (*Żywe oklaski z lewicy*).

Prezes gabinetu hr. Taaffe. Pozwalam sobie zabrać głos, aby krótko odpowiedzieć na zapytanie posła Suessa co do mego odezwania się do deputacyi Sechshausu. Szanowny poseł był łaskaw powtórzyć pytanie, ponieważ na kilka chwil Izbę opuściłem, i powiedział, jako ja wówczas się odezwałem, iż nie należy łączyć kwestyi bezpośredniego wyboru z powiększeniem liczby posłów, inaczej bowiem ani jedno ani drugie do skutku nie dojdzie.

Muszę to rzeczywiście najzupełniej potwierdzić, a powiedziałem to z następujących powodów: Rządowi dużo na tem zależało, aby projektowana zmiana doszła do skutku, a z obecnej dyskusyi mogliście panowie zaczerpnąć przekonania, że w razie połączenia z nią innej kwestyi, np. powiększenia liczby posłów, nie załatwilibyśmy się z tem jeszcze dziś.

Sądziłem, iż tymczasem tylko to co jest dziś na porządku dziennym przeprowadzić należało. Usunąłem wszystko, co mogłoby sprawę opóźnić, a deputacyi z Sechshaus otwarcie to powiedziałem, wyrażając nadzieję, że reforma projektowana jeszcze w tym roku dojdzie do skutku. (*Brawo z prawicy*).

Referent ks. Czartoryski prosi o przyjęcie art. 2 bez zmiany, a tak też Izba postanawia.

Również przyjmuje art. 4 i 5 odrzucając przy artykule 4 drobną poprawkę posła Suessa, przeciwko której przemawia komisarz rządowy, radca ministeryalny Weingartner.

Prezes proponuje odroczenie dalszych obrad.

Pos. Bojakowsky i tow. interpelują p. Ministra oświaty względem rozporządzenia dotyczącego gimnazyum w Kromieryżu.

Pos. Foregger prosi prezesa o postawienie na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń wniosków jego dotyczących reformy ustawodawstwa prasowego.

Pos. Lienbacher takąż prośbę wyraża co do swego wniosku o reformie statutów kas oszczędności.

Prezes jedno i drugie przyrzeka.

P. Minister oświaty przedłożył ustawę o dotacyi kleru obrządku grecko-wschodniego w Dalmacyi.

Prezes solwuje posiedzenie wyznaczając następne na piątek o godzinie 11.

Porządek dzienny tegoż:

1) Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków za rok 1881.

2) Trzecie czytanie ustaw dziś przyjętych,

3) Niezałatwione sprawy z dzisiejszego porządku dziennego.

4) Piewsze czytanie wniosku posła Plenera i tow. o Izbach robotniczych.

Koniec posiedzenia o godzinie 4.

Koło polskie, jak donosi *Presse*, zakończyło przedwczoraj narady nad projektem o przedłużeniu przywileju bankowego i przyjęło bez zmiany cały projekt rządowy. Natomiast ułożyło Koło w sześciu rezolucyach szereg życzeń, które poleciło Rządowi do zrealizowania. Uchwalony w tej mierze wniosek domaga się od Rządu, aby przed powzięciem jeszcze uchwały w pełnej Izbie zażądał od rady generalnej austro-węgierskiego banku: 1) aby bank dobierał cenzorów także z koła mniejszych właścicieli ziemskich i rzemieślników; 2) aby dawał pożyczki na waranty, lub udzielał zaliczek na płody surowe i wyroby przemysłu, złożone w składach towarów; 3) aby utworzył w Przedlitawii dziesięć nowych filij; 4) aby zniżył prowizyę od pożyczek, która wynosiła ostatniemi czasy $^3/_4$ procentu; 5) aby dobrym rękodzielnikom i rolnikom, oraz kasom zaliczkowym udzielał kredytu w większych rozmiarach niż dotychczas; 6) aby filie bankowe w styczności ze stronami posługiwały się językami krajowemi, a z władzami korespondowały w języku urzędowym.

Komisya językowa została zwołana na dzień jutrzejszy. Komisya będzie prowadzić dalej dyskusyę nad znanem rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie języka czeskiego, poczem przystąpi do głosowania nad wnioskiem deput. Plenera, który domaga się uchyleniu rzeczonego rozporządzenia.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi dla podatku spożywczego przyjęto sprawozdanie i propozycye podkomisyi, oraz uchwalono ogłosić drukiem sporządzone przez dep. dr. Mengera zestawienie statystyczne o podatku spożywczym w zamkniętych i otwartych miejscowościach. Obrady nad przedłożonym przez referenta dr. Mengera projektem ustawy, a odnoszącym się do reformy podatku spożywczego rozpoczną się wówczas dopiero, gdy Rząd będzie w możności zajęcia wobec tego projektu swojego stanowiska.

Wypadki w Bułgaryi.

Wiedeński *Fremdenblatt* pisze: Depesza z Moskwy powiadomiła o polemice *Moskowskich Wiedomosti*, skierowanej przeciw naszemu dziennikowi, którą tem mniej możemy zrozumieć, iż insynuuje obce nam zupełnie wywody i zapatrywania. W artykule naszym nie zastanawialiśmy się bynajmniej ani badali kwestyi legalności rządu bułgarskiego, nie wchodziliśmy też w to, czy zgadza się ona z przepisami konstytucyi lub od nich odstępuje. Wypowiedzieliśmy tylko zapatrywanie, które podziela zresztą cała prasa europejska, iż rząd bułgarski tak przed wyborami, jak i w czasie wyborów okazał zdolność utrzymania w zupełnej mierze porządku w kraju, oraz powagi władz publicznych, dzięki czemu kraj nie został wystawionym na wewnętrzne rozterki i wojnę domową z wszystkiemi groźnemi jej następstwami, że przeto zasłużył sobie na uznanie ze strony przyjaciół pokoju i uporządkowanych stosunków. Tym sposobem rząd bułgarski spełnił obowiązek, jaki ciąży na każdym rządzie a uznanie takie nie przesądza bynajmniej o legalności jego ukonstytuowania. Należy jednak zwrócić uwagę, iż książę Aleksander nim opuścił Bułgaryę, zawiadomił przedstawicieli wszystkich Mocarstw o swoim zamiarze poruczenia władzy rządowej aż do chwili stanowczego ukształtowania stosunków, osobnej regencyi, a żadno z Mocarstw nie podniosło przeciw temu swojego głosu. Wówczas z żadnej strony nie zwracano uwagi, iż konstytucya tirnowska nie dopuszcza takiej instytucyi na wypadek abdykacyi księcia.

Jak donosiliśmy w części wczorajszego nakładu, generał Kaulbars wystosował do rządu bułgarskiego notę, z energicznym protestem przeciw postępowaniu z rossyjskimi poddanymi. Nota twierdzi, iż nastąpiły aresztowania za samo tylko złożenie wizyty generałowi. Kilku rossyjskich podoficerów w służbie bułgarskiej musiał Kaulbars wysłać napowrót do ojczyzny, ażeby ich ochronić.

Agencya Havasa na podstawie źródeł rossyjskich donosi, że Mocarstwa środkowej Europy nie będą przeszkadzać okupacyi. Rossya bowiem jest gotową dać potrzebne rękojmie. Gen. Kaulbars wprawdzie spodziewa się, iż będzie można tego uniknąć, a to przez ustępstwa ze strony rządu bułgarskiego, ale powyżej podane fakta miały znacznie podniecić rozdrażnienie w Petersburgu.

Do *N. f. Presse* donoszą z Sofii: Rząd bułgarski wystosował już raz w sprawie wyboru księcia do Mocarstw prośbę, aby wymieniły odpowiedniego kandydata. Mocarstwa nie odpowiedziały jednak na tę prośbę. W tutejszych sferach dyplomatycznych wnoszą z tego, że jeśli rząd bułgarski po zebraniu się wielkiego zgromadzenia narodowego ponownie zwróci się do Porty i Mocarstw z prośbą o wymienienie kandydata, w takim razie Mocarstwa, a przynajmniej trzy Cesarstwa podobnie sobie postąpią, tj. ignorować będą prośbę rządu bułgarskiego. Tak w Wiedniu, jak i w Berlinie ma bowiem panować zapatrywanie, że w sprawie wyboru księcia przysługa inicyatywa Rossyi i że każdy kandydat, którego Rossya odrzuci, ma być uważany za usuniętego. Rząd bułgarski ma być przez to zmuszony do zgodzenia się na żądania Rossyi i do pozostawienia sprawy wyboru księcia nowemu zgromadzeniu narodowemu, które ma być dopiero po upływie pewnego terminu wybrane.

Do wyżej przytoczonego dziennika telegrafują dalej: Stambułowowi, Radosławowi Wulczewowi kilkakrotnie w bezimiennych listach grożono śmiercią, jeźli nie porzucą swej antirossyjskiej polityki i nie zgodzą się na żądania Rossyi. Co do ogłoszonego w nowym półurzędowym dzienniku *Swoboda*, zamiaru wysłania deputacyi do cara, nie powziął rząd tutejszy stanowczej decyzyi, natomiast urzędownie uchwalono wysłać delegata do Konstantynopola, aby zwierzchniczemu dworowi złożyć sprawozdanie o sytuacyi w Bułgaryi i wybadać opinię sułtana względem wyboru księcia. Generał Kaulbars, jak utrzymują w sferach rządowych, odjedzie z Ruszczuku do Tirnowy, gdzie będzie obecnym podczas sesyi zgromadzenia narodowego.

Budapester Corresp. powołując się na oświadczenie złożone przez p. Tiszę w Izbie węgierskiej, zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakoby Austrya i Niemcy porozumiały się z Rossyą w sprawie ewentualnej okupacyi Bułgaryi przez wojska rossyjskie.

Do wiedeńskiego *Tagblattu* donoszą z Sofii: Gadban effendi miał ze Stambułowem i Karawełowem dłuższą rozmowę, w której żądał odroczenia Zgromadzenia narodowego, dopóki nie sprawdzi legalności wyborów. Rząd odpowie na to żądanie, iż najlepszą do tego sposobnością będzie dyskusya weryfikacyjna. Rząd wnosi ze stanowiska Gadbana, że Turcya nie idzie z Rossyą pod każdym względem ręka w rękę. Gadban effendi zamianowany został baszą.

Niepowodzenie misyi Kaulbarsa.

Politische Correspondenz podaje z Sofii następującą korespondencyę:

Nie mogą tutaj pojąć, jakim sposobem generał Kaulbars, jeżeli w istocie dążył do celu przypisywanego jego misyi, mógł uważać środki, które obrał, za odpowiednie do osiągnięcia tego zadania. Generał, który formalnie uwierzytelniony został jako agent dyplomatyczny Rossyi przy rządzie bułgarskim, skoro wstąpił na ziemię księstwa, rozpoczął od pozowania na władcę tego kraju. Pierwsze słowa, które wyrzekł do osób, przybyłych w Lom Palance na powitanie go, były już wymierzone przeciw rządowi bułgarskiemu. „Rząd ten — powiedział generał, nie jest narodowym, ale złożonym z przywódców rozmaitych frakcyj. Car życzy sobie widzieć na czele Bułgaryi rząd, który nie należy do żadnej partyi". Ton, w którym się generał Kaulbars odzywał w Bułgaryi, przybierał co dzień charakter bardziej dyktatorski; nie udzielał on członkom rządu, ministrom i wyższym oficerom rad, ale dawał rozkazy. Miał przytem ciągle na ustach imię cara, ale z tem powoływaniem się na cara Aleksandra III dopuszczano się takiego nadużycia, że w końcu nie czyniło to żadnego wrażenia. Ministrowie bułgarscy, wyżsi funkcyonaryusze i rzesze ludu, okazywały oświadczeniom generała Kaulbarsa odpowiedni jego randze szacunek, ale wpływu na przekonania Bułgarów nie zdołał generał bynajmniej pozyskać.

Przyczyn niepowodzenia należy szukać jedynie w środkach, które generał obrał dla przeprowadzenia powierzonej mu misyi. Nie podlega najmniejszej wątpliwości, że używszy innej taktyki, byłby generał znalazł większe powodzenie, a możeby nawet osiągnął był cel swojej misyi. Dzień w dzień powtarzał, że Rossya nie pomyśli o okupacyi Bułgaryi dopóty, dopóki panuje porządek w kraju, a jednocześnie usiłował najgwałtowniejszemi wycieczkami podkopać powagę rządu bułgarskiego i pozyskać oficerów wyższych dla Rossyi. Gdyby się to było powiodło, to byłaby wybuchła anarchia, ktoraby upozorowała okupacyę Rossyi. Pojęli to doskonale Bułgarowie i z wielką podejrzliwością spoglądali na kroki generała Kaulbarsa. Czy może zdumiewać, że żądanie, ażeby wybory do wielkiego sobrania odroczyć do kilku miesięcy, tłómaczono sobie tak, iż czas ten wyzyskany będzie w tym celu, ażeby rząd bułgarski zdyskredytować w oczach ludności bułgarskiej, załogi pozyskać do zajęcia nieprzyjaznej postawy względem rządu — to jest, doprowadzić słowem do stosunków anarchicznych, któreby okupacyę rossyjską musiały usprawiedliwiać. A jeżeliby nawet i nie w ten sposób tłómaczyć misyę generała, to w każdym razie wygląda ona zagadkowo. Jaki właściwie cel przyświeca generałowi rossyjskiemu w Bułgaryi? Jeżeli chce obalić rząd

obecny, to jakimże rządem i z kogo złożonym chce go zastąpić? Sam przecie wyraził się do kilku zagranicznych reprezentantów w Sofii, że frakcya Cankowa jest tak słaba, iż nie byłaby w stanie nawet jednej doby utrzymać się u steru. Czemuż więc generał Kaulbars nie stara się porozumieć z obecnym rządem, jeżeli nic innego nie ma na oku, jak dobro Bułgaryi? Rząd ten jest przecie tylko prowizorycznym a jego zadaniem utrzymać porządek aż do wyboru nowego księcia, ewentualnie do objęcia rządów przez nowo obranego księcia. Ten, skoro przybędzie, będzie mógł według własnego zapatrywania wybrać ministrów i powołać pp. Cankowa, Karawełowa lub innych. Idzie więc tylko o to, ażeby rząd obecny mógł jeszcze przez kilka tygodni utrzymać porządek w kraju. Po cóż więc te ataki na rząd prowizoryczny, który gotów jest ustąpić skoro jego zadanie będzie spełnionem?

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Horbacze, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. p. Minister wyznań i oświaty** zamianował c. k. radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, Leona Budzynowskiego, wiceprezesem c. k. komisyi egzaminacyjnej dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału sądowego we Lwowie; tudzież c. k. radcę wyższego sądu krajowego Jana Czaczkowskiego, c. k. radcę wyż. sądu krajowego Juliana Bochyńskiego, c. k. radcę sądu krajowego Władysława Samolewicza, c. k. radcę sądu kraj. Juliusza Bernaczka, c. k. radcę sądu kraj. Juliana Malarkiewicza, c. k. zastępcę prokuratora państwa Zygmunta Zminkowskiego, wreszcie adwokatów krajowych dr. Stanisława Krzyżanowskiego i dr. Józefa Pająka, członkami tejże komisyi.

(J) **Koncert.** Należało przypuszczać, że sala kasyna miejskiego nie pomieści nawet tak wielkiej liczby słuchaczów, jaka pospieszy na koncert, urządzony na dochód rodziny ś. p. Jana Lama. Śmierć znakomitego humorysty zbyt świeżo jeszcze zapisana w pamięci wszystkich a smutny stan finansowy w jakim nieboszczyk pozostawił rodzinę swoją, zanadto dobrze każdemu wiadomy, ażeby można było wątpić o świetnym finansowym rezultacie koncertu. Tymczasem stało się inaczej. Sala zapełnioną była zaledwie do połowy a przyczyna tej obojętności jest dla nas zagadką. Program koncertu zastosowany do smaku szerokiej publiczności, składał się przeważnie z utworów lekkich i wesołych a wykonanie jego nic nie pozostawiało do życzenia. Po odegraniu Ronda Fryderyka Endla, kompozycyi dość błahej ale widocznie przez dobrego skrzypka napisanej, obdarzyła nas pani Zimajerowa „Opowiadaniem Cioci Salusi", dowcipnem *potpouri* piosnkowem A. Bartelsa. Nie potrzeba dodawać, że istne grzmoty oklasków towarzyszyły każdorazowemu wystąpieniu pani Zimajerowej a na ogólne żądanie musiała artystka odspiewać w ciągu wieczoru jeszcze dwa dowcipne utwory Bartelsa „Ideały" i „Dwie ciotunie". — *Great attraction* wieczoru stanowił współudział pani Van der-Meere Kleczkowskiej, spiewaczki koloraturowej, którą mieliśmy sposobność słyszeć po raz pierwszy w wiedeńskim Ringteatrze za czasów dyrekcyi Hasemanna. Od tego czasu głos pani Van-der-Meere utracił nieco na swej pierwotnej świeżości, jakkolwiek sposób, w jaki go używa, każe nam być z wszelkiem uznaniem dla jej artyzmu. Prześliczne *mezzavoce*, nadzwyczaj wiele dobrego smaku i finezyi w traktowaniu szczegółów, w koloraturze piękne *stacatta*, oto zalety, jakie artystka uwydatniła wczoraj w odspiewanych trzech utworach t. j. w aryi z Lindy di Chamounix Donizettiego, mazurku Chopina w przeróbce pani Viardot Garcia i piosnce hiszpańskiej „la véritable Manola." Publiczność przyjęła panią Van-der Meere bardzo gorąco, a rzęsistemi i przeciągłemi oklaskami zmusiła ją do odśpiewania nad program piosnki hiszpańskiej. Na zakończenie koncertu odegrał pan Fiszer wyborny swój monolog „Pan Śniadankiewicz", i wszystkich szczerze nim ubawił. W końcu wypada nam dodać jeszcze kilka słów o pannie F., młodziutkiej uczennicy pana Ludwika Marka, która wcale poprawnie odegrała jeden ustęp z „Kinderscenen" Schumanna i „Rossignol" Liszta. Na fortepianie akompaniował wszystkim doskonale jak zwykle p. Ludwik Marek.

— **Na pogorzelców Stryja** wpłynęła do Prezydyum c. k. Namiestnictwa kwota 3.064 zł. 5 ct., zebrana ze składek przez magistrat miasta Wiednia.

— **Na odbudowanie kościoła** spalonego w Stryju przesłało starostwo skałackie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa kwotę 95 zł. 20 ct., zebraną staraniem pani Szumlańskiej i innych osób, należących do komitetu w Podwołoczyskach, wraz z dochodem z koncertu amatorskiego.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 21 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr południowo-zachodni, niebo zamglone, średnia temperatura dnia około 14°C, powietrze wilgotne, dziś opad wcale nieznaczny, jutro częściowo się wypogodzi.

= **Wypadek przy budowie.** Zofia Seredyńska, zarobnica, niosąc cebrzyk z wapnem po rusztowaniu, przy budowie kamienicy przy ulicy Brajerowskiej, straciła skutkiem potknięcia się równowagę i spadła z wysokości drugiego piętra, ponieważ rusztowanie nie było odpowiednio poręczem zaopatrzone. Ciężko skaleczoną odstawiono do głównego szpitala, a przeciw kierownikowi budowy wdrożono śledztwo sądowe.

= **Najechanie.** Woźnica prywatny Wojciech Neuwer, najechał dziś na ulicy Pełczyńskiej, terminatora rzeźnickiego Franciszka Maxymowicza, gdy tenże ciągnął wózek z towarem na targ, i zranił go lekko, a przewróciwszy wózek wyrządził mu także szkodę.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono w restauracyi przy ulicy Krakowskiej granatowe palto, wartości 30 zł., w którego kieszeni znajdował się klucz i rękawiczki; 8 flaszek wina z piwnicy, pod l. 9 ulica Pańska; chustkę wełnianą, po jednej stronie w siwe i popielate, a po drugiej w czerwone i czarne pasy, wartości 12 zł., z wozu, na ulicy Sykstuskiej.— Znaleziono owalną złotą broszkę nieco wypukłą z raucikiem pośrodku, z rameczką szklanną na przechowanie fotografii, zapomnianą w dorożce. Zgubiono złotą broszę owalną z 3 zielonemi kamykami, z wisiorkiem formy serca z turkusem, wartości do 40 zł.; zastawniczą kartkę banku kredytowego do l. 14.279 na srebrny kryty zegarek, za 2 zł. zastawiony. — Zakwestyonowano nowy złoty zegarek męski, na 15 rubinów, remontoir, fabryki Pateka w Genewie, znaczony liczbą fabryczną 124.289, ze złotemi wskazówkami i monogramem S. M.

— **Wydalenie.** Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, rozkazano opuścić granice państwa rossyjskiego poddanemu austryackiemu, dr. Karolowi Czechowi, wydawcy czasopism: *Russkij Manufakturist* i *Archiw dla Russkich Piwowarow*, b. wice-prezesowi austro-węgierskiego Towarzystwa Pomocy w Moskwie. Dzienniki moskiewskie za przyczynę wydalenia podają, że dr Czech prowadził handel orderami i używał nieprawnego tytułu.

— **Cholera.** Czytamy w *Wiener Ztg.*: Według dokonanej przez prof. Weichselbauma diagnozy, najmniejszej już nie ma wątpliwości, że dr. Schmidt umarł na cholerę azyatycką. — Wszelako prof. Weichselbaum jest zdania, że wypadek ten cholery pozostanie odosobnionym, ileże środki profilaktyczne zarządzone zostały bezzwłocznie i w najrozleglejszej mierze. — Dnia 18 b. m. zachorowało na cholerę w Tryeście osób 8, nie umarła ani jedna; w Peszcie zachorowało 33, zmarło 22; w Szegedynie od dnia 4 b. m. począwszy zachorowało osób 357, umarło 184. Dnia 19 b. m. było w tem ostatniem mieście 14 wypadków zasłabnięcia a 4 śmierci na cholerę.

— **W sprawie emigracyi do Ameryki**, polski komitet dobroczynności w Nowym Jorku ogłasza następującą odezwę: Komitet widząc z ubolewaniem wzrost emigracyi polskiej z Galicyi i z Rossyi, widzi się zmuszonym ponownie zwrócić uwagę władz, a szczególniej prasy polskiej, nie tylko na nowo ustanowione prawo, które wzbrania przyjmowania do portów amerykańskich emigrantów, niemogących wykazać się potrzebnemi funduszami na utrzymanie życia na czas dłuższy, ale co ważniejsze, że ludzie nieposiadający języka, mając pewny fundusz, wyczerpawszy takowy, stają się ofiarą okropnej nędzy, czasy bowiem złotych plonów dawno tu już minęły. Przy obecnej organizacyi robotników, wiele fabryk jest dla nowoprzybyłego nieprzystępnych, w innych zaś, gdzie właściciele chcą swą niezależność zachować, trzeba częstokroć życiem opłacić kawałek chleba, gdyż nigdy się nie jest pewnym przed napadem zawiścią pałających współzawodników. Nadomiar interesa znacznie tu podupadły, a tem samem i ceny. Wziąwszy na uwagę nieporównanie cięższą pracę aniżeli w Europie, nie tylko że chłop polski przyzwyczajony w kraju do opieszałości, rzadko jej kiedy wydoła, ale każdy z nich pracując w starym kraju, tak jak tutaj trzeba na kawałek chleba pracować, na pewne twierdzić można, nietylko że miejsce prędzej aniżeli tutaj znajdzie, ale i więcej zarobi. — Na chciwych zysku agentów i pewne dzienniki amerykańskie nie należy zważać, chodzi im bowiem więcej o własny zarobek niż o los przybysza.

— **Lipy Niemcewicza.** W Neplach, w pobliżu Terespola, majątku niegdyś Niemcewiczów, stały jeszcze niedawno dwie duże lipy przy dworze, pod których cieniem poeta tworzył swe cudne „Śpiewy historyczne." Pamiątkowe drzewa te uległy zniszczeniu. Przed kilku laty korzenie puściły nowe pędy, które obecny właściciel, p. Kierbedź, szanować każe jako relikwię, po słynnym poecie i zasłużonym mężu. W parku nepelskim, znajduje się kilka pięknych drzew współczesnych poecie i jak tradycya niesie, nawet ręką jego sadzonych. Między innemi zwraca na siebie uwagę jałowiec olbrzymi, jakiego chyba równego nie ma w całym kraju. Wspaniałe drzewo to ma 18 łokci wysokości i pień na 23 cale gruby. W głębi parku przy kapliczce gotyckiej stoi żywotnik (Thuja), współczesny jałowcowi, również olbrzymiej wielkości, a na trawniku rozrasta się buk potężny, malowniczy. Jako rzadkość wspomina korespondent o wielkiem drzewie, należącem do gatunku Sorbus Aria, które zwykle jako krzak znane jest w kraju naszym, a tu do 20 łokci wysokości dosięga.

— **Katedra Sandomierska.** Najwspanialsza świątynia w Królestwie, katedra w Sandomierzu, dzięki staraniom JE. ks Sotkiewicza, biskupa sandomierskiego, doczekała się gruntownej restauracyi. Świetny ten zabytek architektoniczny w stylu gotyckim, wzniesiony w epoce Piastów, oszpecony podczas dawniejszych odnawiań, wróci do pierwotnej prawie piękności. Roboty, prowadzone pod osobistą kontrolą księdza biskupa, dokonywane są gruntownie i trwale, bez względu na znaczne koszta, jakie odnowa świątyni pochłania. Materyały używane do robót są wybornej dobroci, a obrobienie ich powierzono najzdolniejszym pracownikom. Dla wykazania, jak trwale i jak dużym nakładem prowadzi się odnowienie świątyni, dość wspomnieć, że olbrzymie dwie kopuły miedziane, mające ozdobić szczyt wieży, polecono ozłocić w ogniu. Koszt ich ozłocenia dosięgnie do 800 rubli.

— **Dla cesarzowej japońskiej** wysłano w tych dniach z Berlina wspaniały garnitur brylantowy, którego wartość oceniają na kilka kroć sto tysięcy franków. Garnitur ten, który przed wysłaniem oglądany był przez wszystkich członków legacyi japońskiej, składa się z dyademu, kolii i dwóch bransoletek. Sam dyadem składa się z 6.000 brylantów, część jego górną ozdabiają przepyszne solitery, z których środkowy waży 21 karatów i przedstawia wartość 20.000 marek. Kolia składa się z potrójnej riviery brylantowej, i zawiera 140 brylantów najpiękniejszej wody. Wreszcie bransolety są z masywnego złota, bez drogich kamieni, formy staro-rzymskiej.

— **W podróż do Indyj** wschodnich wybiera się dnia 28 b. m. królewicz pruski Fryderyk Leopold, w towarzystwie marszałka dworu, hr. Kanitza oraz swojego adjutanta przybocznego. Podróż potrwa siedm miesięcy.

— **Pożar teatru.** W Rawennie, w nocy na poniedziałek, spłonął do szczętu teatr *dei filodramatici*. Ogień z niesprawdzonej dotąd przyczyny powstał już po przedstawieniu; mimo to utraciła życie w płomieniach pewna sędziwa mieszkanka gmachu. Straty są bardzo znaczne.

— **Nieszczęśliwy wypadek** na Nilu. Z Kairu donoszą o katastrofie pożarowej na egipskim parowcu „Saidieh". Ofiarą tego wypadku który według ostatnich doniesień miał się wydarzyć w nocy 28 września w pobliżu Assuanu, padł także ołomuniecki profesor dr. Rudolf Kindl. Pierwszą wiadomość o nim przesłał angielski komendant Assuanu, generałowi Stefensonowi w Kairze, który natychmiast uwiadomił o tem austryackiego konsula Gillera. Ten zaraz zwrócił się do władz egipskich z żądaniem, aby uczyniły wszystko co się da zrobić dla ratowania nieszczęśliwego lub w najgorszym wypadku dla odszukania zwłok jego. Wszystkie jednak usiłowania pozostały długo bez rezultatu; dopiero przed kilku dniami zwłoki nieszczęśliwego przez rybaków z nurtów rzeki wydobyte zostały. Według sprawozdań miał profesor Kindl wśród zamięszania i tumultu wywołanego na okręcie pożarem, stracić równowagę i wpaść w nurty rzeki, gdzie utonął. Inni znowu utrzymują, że utopił się on płynąc w zamiarze dostania się do brzegu.

— **Współczesne Chiny.** W tych czasach pojawiło się w Paryżu mnóstwo dzieł przedstawiających obecny stan Niebieskiego Państwa. Pomiędzy innemi ukazało się w tych dniach na półkach księgarskich dzieło pod t. „Chińczycy odmalowani przez Francuza", w którem autor, p. Antonini, poddaje surowej krytyce obyczaje i zwyczaje Chińczyków. Wśród mnóstwa anegdot, opowiada następujące zdarzenie: Pewien kupiec europejski w Kantonie kupuje dom u Chińczyka. Cena ma być złożoną w czterech terminach, a dopiero po spłaceniu czwartej raty, nabywca ma wejść w posiadanie domu. Trzy raty zostały punktualnie zapłacone przez Europejczyka i oczywiście bardzo chętnie przez Chińczyka przyjęte. Wreszcie Europejczyk stawia się z czwartą ratą i chce wejść w posiadanie swego nabytku, ale tu Chińczyk oświadcza stanowczo, że wcale nie myślał swego domu sprzedawać. — Jakto? woła europejski kupiec, przecież mam kontrakt w domu! — Czysta pomyłka! odpowiada z flegmą obywatel niebieskiego państwa, dokument taki nie istnieje wcale. — Zaniepokojony Europejczyk biegnie do siebie, odnajduje akt kupna i o zgrozo! rozwinąwszy go, spostrzega, że papier wprawdzie pozostał, ale pismo znikło! Padł ofiarą oszustwa, akt bowiem spisany został atramentem, który znika bez śladu... Takich dowodów przebiegłej chytrości Chińczyków i ich nieuczciwości, mnóstwo w dziele pana Antonini. W poselstwie chińskiem w Paryżu zapanowało po wyjściu tego dzieła tak wielkie oburzenie, że sekretarz legacyi posłał sekundantów autorowi z żądaniem honorowej satysfakcyi i oświadczenia, że wszystkie przytoczone szczegóły są nieprawdziwe. Autor podobno wyzwanie przyjął, ale deklaracyi takiej złożyć nie chce, twierdząc, że wszystko co napisał jest prawdą.

— **O pięknem zjawisku** świetlanem donoszą z Berna szwajcarskiego. Natychmiast po zachodzie słońca, widzieć można z terasy katedry berneńskiej, na czerwonem tle światła, które zachodzące słońce w dzień pogodny rzuca na lodowce i śniegi gór, (*Alpenglühen*) — wielki biały krzyż, rozciągający swe olbrzymie ramiona na całym widnokręgu. W oddali poszarpane ściany Jungfrau, tworzą jakoby tarczę herbową tego krzyża, a tak zjawisko to zdaje się być wiernem odbiciem sztandaru szwajcarskiego.

— **Oryginalny narzeczony.** James Carman, złodziej z powołania, skazany ostatniemi czasy na więzienie w stanie New-Jersey, w Ameryce, był bohaterem romantycznej historyi. Tego lata, Carman, „artysta" w kunszcie wyłamywania zamków, porozumiał się ze swymi kolegami w celu dopełnienia kradzieży na wielkie rozmiary w miasteczku Flemington. Ażeby rozpoznać, gdzie najlepiej „interes" powieść się może, Carman używał zwykle oryginalnego sposobu.... Starał się on mianowicie wejść w towarzyskie stosunki z jakim zamożnym domem, gdzie była panna na wydaniu. Carman, który jest młodym i przystojnym mężczyzną i umie grać rolę poczciwego człowieka, uczynił tak samo i w Flemington. Zaprezentował się córce jednego z najmożniejszych obywateli tamtejszych, zaczął bywać w domu rodziców a pozyskawszy uczucia panny, prosił o jej rękę i został przyjęty. Podczas tych konkurów kilka kradzieży wydarzyło się w mieście u bogatych kupców, jednak, po każdej takiej kradzieży Carman starał się parę dni z rzędu spędzać w Flemington, przy swojej narzeczonej, aby nikt nie mógł go posądzić, jego, który był przyjmowany przez tak zacną i znaną rodzinę. Ale cóż się dzieje? nędznik zakochał się rzeczywiście pomimo swojej woli w osobie, która miała być tylko narzędziem jego zbrodni! I tu następuje ekspiacya: Carman zostaje przychwycony na gorącym uczynku kradzieży a chcąc się salwować strzela z rewolweru do jednego z policyantów, zadaje mu ranę, i byłby może zdołał umknąć, ale uciekając wpadł do rowu, zwichnął nogę, i został ujęty. Nazajutrz rano całe miasto wiedziało, że zbrodniarz ujęty w nocy, był to narzeczony najładniejszej i najbogatszej panny w mieście. Ta ostatnia, dowiedziawszy się o wszystkiem, mało nie umarła ze wstydu i żalu, bo szalenie kochała narzeczonego... Jednak, odesłała mu jego listy i pierścionek zaręczynowy, zapowiadając, że wszystko między nimi zerwane. Co do Carmana, ten zdaje się więcej był wzruszony tym listem niż swoją karą, czytając go płakał jak dziecko. Odpisał narzeczonej, przyznając się do wszystkiego, zapewniając ją, że miłość nawróciła go zupełnie, i obiecując, że jeżeli tylko zechce czekać aż odsiedzi więzienie, on złoży dowody swej całkowej poprawy. Każda inna, nie amerykanka, nie chciała by nawet czytać tego listu, ale panna o której mowa, inaczej podobno postąpiła. Nie tylko list przeczytała, ale podejrzywają, że ma zamiar pozostać wierną narzeczonemu, którego pomimo wszystkiego kocha jeszcze.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 21 października 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·75 do 8·15, żyto 5·60 do 6·20, jęczmień 5·50 do 6·85, owies 4·50 do 5·10, groch 5·— do 9·20, wyka 4·70 do 5·—, rzepak now. 9·— do 9·15, lnianka 8·50 do 9·—, koniczyna czerwona 47·— do 52·—, koniczyna biała 40·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 7·50 do 8·—, żyto 5·25 do 6·— jęczmień browarny 5·— do 6·25, owies 4·75 do 4·80, groch 5·50 do 8·75, wyka 4·50—4·75, rzepak n. 8·75 do 9·— lnianka 8·75 do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 7·90 żyto 5·40 do 5·75, jęczmień 5·— do 6·—, owies 4·50 do —·—, groch 6·— do 8·50, wyka 4·50 do —·—, rzepak n. 8·65 do 8·90, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·25, żyto 6·— do 6·75, jęczmień 5·75 do 7·—, owies 4·70 do 5·10, groch 5·50 do 9·—, wyka 5.— do —·—, rzepak n. 9·— do 9.20, lnianka 9·— do —·—, koniczyna czerwona 47·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 57·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·50 do 8·—, żyto 5·40 do 5·70, jęczmień 5·— do 7·—, owies 4·25 do 4·50, groch 5·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 3·— do 10·— nominalnie. Nowy chmiel od 15·— do 65·— zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 25·— do 25.50 zł.

Okowita, warranty na listopad 24·50 do 25 złr.

Usposobienie spokojne, dowozy bardzo małe.

OSTATNIA POCZTA

Wspólny Minister wojny, hr. Bylandt-Rheidt zwołał komisyę, która pod jego przewodnictwem ma się naradzać nad sprawą zaprowadzenia nowego modelu karabinów. Do komisyi tej zostali zaproszeni komendanci korpusów: generałowie broni baron Filippowicz, baron Bauer, baron Catty, gen. por. baron Reinländer, szef sztabu generalnego baron Beck, prezydent technicznego i administracyjnego komitetu wojskowego gen. por. Kreutz, tudzież kilku szczególnie doświadczonych mężów fachowych.

Według *Budap. Corr.*, autentyczność protokołów z ostatnich obrad austro-węgierskiej konferencyi cłowej, została już stwierdzoną przez delegatów rządu węgierskiego.

Tenże dziennik donosi, iż prezydent austro-węgierskiego „Lloyda“ ma być na przyszłość nie wybieranym, lecz mianowanym przez Koronę.

Z Wiednia piszą do *Czasu*, iż minister angielski lord Churchill, wyjaśniając w czasie pobytu w stolicy austryackiej prywatny charakter swojej podróży, powiedział, — że *incognito* musiał przybrać, ażeby nie być nagabywanym przez natrętów. Dziwił się, że mógł w ogóle ktoś przypuszczać, iż on miał jakąś misyę polityczną, czy w Berlinie, czy w Wiedniu. „Nie miałem w Wiedniu, ani nic do ofiarowania, ani nic do żądania, polityka rządu angielskiego jest znaną“.

Presse pisze: Pan Minister handlu, margrabia Bacquehem, korzystając z zapytania, skierowanego doń na ostatniem posiedzeniu wielkiej komisyi ugodowej, dał bliższe wyjaśnienia o projektowanej przez Rząd austryacki reformie statystyki handlowej, co do której toczą się obecnie rokowania pomiędzy austryackim Ministrem handlu i rządem węgierskim. Według tego co powiedział pan Minister, Rząd nie zamierza założyć, ewentualnie zreformować statystyki handlowej dla austryackiej połowy, na wzór węgierski, lecz pragnie statystykę handlową całej Monarchii oprzeć na takich podstawach, któreby odpowiadały we wszystkich kierunkach nowoczesnym wymaganiom. Tak pod względem autentyczności i prawdziwości cyfr, jak pod względem szybkiej ile możności publikacyi, ma ona odpowiedzieć w zupełności tym zadaniom, jakie powinna spełniać statystyka w nowoczesnem życiu ekonomicznem. Należy się spodziewać, iż Rząd węgierski zgodzi się na poczynione mu propozycye, ewentualnie użyczy swojego poparcia przy ich wykonaniu, a to tem pewniej, iż nie chodzi tu o specyficznie austryackie interesa, lecz o interesa całej Monarchii, które mogą tylko doznać poparcia skutkiem reformy statystyki handlowej.

Z Berlina donoszą, iż wyjazd cesarza Wilhelma z Baden-Baden został naznaczonym stanowczo na dzień dzisiejszy. Zdrowie Monarchy znajduje się w pożądanym stanie.

Ambasador niemiecki,, gen. Schweinitz, powrócił dnia 17 b. m. z urlopu na swoją posadę do Petersburga. W stolicy rossyjskiej bawią obecnie ambasador przy dworze francuskim, baron Mohrenheim, i ambasador przy dworze berlińskim, hr. Szuwałow.

Telegrafują z Kopenhagi: Z powodu pogłosek dziennikarskich, jakoby przybycie do Kopenhagi generał-gubernatora moskiewskiego, ks. Dołgorukowa, było w związku z kandydaturą księcia Waldemara na tron bułgarski, półurzędowy organ *Berlingske Tidende* oświadcza, że książę powracając z Francyi do Rossyi przyjechał do Kopenhagi po to tylko, aby złożyć pokłon od carowej rossyjskiej jej rodzicom.

Austro-węgierski ambasador, hr. Ludolf powrócił przedwczoraj po kilkutygodniowym urlopie do Rzymu.

Rząd serbski przedłożył na pierwszem posiedzeniu skupczyny preliminarz budżetowy na r. 1887, oraz projekta ustawy o zmianach w ustawie podatkowej.

Przesilenie ministeryalne we Francyi zupełnie uchylone. Interweniował sam prezydent republiki wspólnie z prezesem gabinetu p. Freycinet, który nakłonił także p. Sadi Carnot, że na razie pozostanie jeszcze na stanowisku. Porozumienie przyszło do skutku na tej podstawie, że minister skarbu utrzyma w Izbie zasady swego budżetu i bronić ich będzie przeciw wycieczkom komisyi. Co do ministra spraw wewnętrznych, p. Sarrien, uchwalono na radzie ministrów następujący komunikat: „Rada ministeryalna wyraża zapatrywanie, że wotum Izby w sprawie interpelacyi, dotyka cały gabinet. Prosty porządek dzienny nie mógł być jednak poczytany ani za naganę polityki całego rządu, ani samego ministra spraw wewnętrznych. W skutek tego na nalegania kolegów i prezydenta republiki zgodził się p. Sarrien na cofnięcie dymisyi“.

W sprawie tej pojawiły się w dziennikach zapewnienia tak posłów lewicy, jak oportunistów, że żadne ze stronnictw nie miało zamiaru obalać gabinetu Freycineta.

We wtorek przewidywano w Paryżu demonstracye z powodu pogrzebu generała Uhricha, a mianowicie przed posągiem Strassburga. Alzatczycy jednak przeszli w milczeniu, odkrywszy tylko głowy przy posągu. Na wielkich Bulwarach krzyknął jakiś człowiek: „Precz z Boulangerem!“ Tłum napadł go za to i pokrwawił, ale interwencyi policyi udało się go uwolnić. Człowiek ten oświadczył, że ma prawo tak wołać, ponieważ Boulanger nie przysłał nawet swego zastępcy na pogrzeb obrońcy Strassburga.

Pisma włoskie, zależne od Watykanu, odzywają się z wielkiem oburzeniem o zarządzonem przez władze rządowe zamknięciu szkoły, kierowanej przez zakonnice. Organa niezależne i inspirowane przez gabinet oświadczają, że zamknięcie to nie jest aktem nienawiści rządu, lecz środkiem wyłącznie administracyjnym. Ustawa bowiem żąda, ażeby każdy, ktokolwiek chce otworzyć szkołę, postarał się o upoważnienie władzy odnośnej. Zakonnice otworzyły szkołę, nie uczyniwszy zadość rozporządzeniu, i dlatego szkoła została zamkniętą.

Angielski minister kolonij, E. Stanhope, mówił na zgromadzeniu wyborców swego okręgu w Spilsby o sprawie irlandzkiej. Podnosił on nadzwyczajne trudności sytuacyi w Irlandyi, które się wzmogły jeszcze po ogłoszeniu znanego planu autonomii, wypracowanego przez Gladstona.

Daily Express oświadcza, że zachowanie się ligi narodowej w Irlandyi będzie wkrótce przedmiotem poważnej narady ministeryalnej. Z hrabstwa Kerry w Irlandyi donoszą, że akcya generała Butlera jest niemal sparaliżowaną skutkiem szpiegowstwa tajnej policyi ligi narodowej. *Daily Express* radzi, żeby proste uczęstnictwo w lidze narodowej, choćby bez czynnego udziału, ogłosić za przestępstwo zbrodnicze.

Według doniesień z Brukseli komitet stronnictw liberalnych doprowadził we wtorek do porozumienia w sprawie wyboru jednego deputowanego w dniu 28 b. m. Guillery został przyjęty jako jedyny kandydat frakcyj połączonych. W ten sposób zapewnione zostało zwycięstwo stronnictw liberalnych. Donoszą dalej, żo pomimo zapewnień dzienników konserwatywnych, jest jednak wątpliwą rzeczą, czy król osobiście zagai w dniu 9 listopada sesyę parlamentarną.

W liście z Kanei donoszą do *Polit. Corresp*, że w pierwszych dniach października przybył niespodzianie okręt turecki do zatoki Heraklionu, na którym znajdował się cały pułk piechoty. Siłe te zbrojne mają służyć na wzmocnienie załogi na Krecie. Gubernator generalny Savas basza został przez sułtana wezwany do Konstantynopola, ażeby zdał sprawę z politycznej sytuacyi na wyspie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 października. (*Tel. pr.*) Wczorajsze zgromadzenie wyborców w III okręgu, na którem dep. Somaruga zdawał sprawę z swoich czynności, zostało przez policyę rozwiązane, z powodu burdy wyprawionej przez antisemitów.

Sprawozdanie dep. Somarugi zostało przez wyborców przychylnie przyjęte.

Wiedeń, 21 października. (*Tel. pryw.*) Członek Izby Panów, Ledebur, zmarł tutaj, przeżywszy 75 lat. Należał on do stronnictwa wierno-konstytucyjnego; syn jego, Hans, jest jednym z przewódców klerykalno-feudalnego stronnictwa w Czechach.

Wiedeń, 21 października. (*Tel. pryw.*) *Neue fr. Presse* mniema, że zadaniem dyplomacyi jest postawienie miłego Rossyi kandydata do tronu bułgarskiego, ażeby przesilenie rozwiązać w sposób pokojowy. Dziennik ten nie wierzy, ażeby Austrya zezwoliła na okupacyę Bułgaryi przez wojska rossyjskie.

Wiedeń, 21 października. (*Tel. pryw.*) Na interpelacyę Czechów w sprawie gimnazyum w Kromieryżu, ma Minister dr. Gautsch odpowiedzieć na jutrzejszem posiedzeniu Izby deputowanych.

Wiedeń, 21 października (*Tel. pryw.*) Według doniesień z Petersburga, sprawa okupacyi Bułgaryi nie przyszła jeszcze na porządek dzienny.

Wiedeń, 20 października. Komisya ugodowa Izby dep. przyjęła bez zmiany artykuły 8 aż do 11 włącznie przedłożenia cłowo-handlowego, odrzuciwszy poprzednio wszystkie wnioski zmian. Art. 12 projektu rządowego, w sprawie złożenia komisyi dla przedyskutowania zarządzeń celem przywrócenia waluty, wywołał dłuższą dyskusyę, której nieukończono.

Karłowice, 21 października. Komisarz królewski otworzył tu wczoraj serbski synod biskupi i kongres kościelny.

Berlin, 21 października (*Tel. pr.*) Cesarz Wilhelm powrócił wczoraj do stolicy w najlepszem zdrowiu, po pięciotygodniowym pobycie w Baden-Baden.

Berlin, 21 października. Cesarz Wilhelm przybył tu dzisiaj rano w pożądanem zdrowiu.

Petersburg, 21 października. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze piszą w ostrym tonie przeciw Austryi i Niemcom. Katkow obwinia oba te państwa, że podburzają Bułgaryę przeciw Rossyi.

Petersburg, 21go października. *Journal de St. Petersbourg* omawia sprawę spadku walorów rossyjskich i twierdzi, że zgoła nic nie usprawiedliwia nerwowości giełdy, albowiem sprawy bułgarskie nie są tego rodzaju, iżby mogły zakłócić spokój Europy. Wszystkie gabinety, całe dziennikarstwo, a nawet dzienniki angielskie przyznają, że Rossya posiada niezaprzeczone prawa w Bułgaryi. Wśród takich warunków uważać należy przesilenie bułgarskie, jako zlokalizowane. Zgoła nic nie nastręcza obawy, ażeby liczne z kwestyą bugarską łączące się sprawy nie mogły być rozwiązane w sposób pokojowy. Co się tyczy rządzących Bułgaryą, to znaną im jest wola Rossyi; należy spodziewać się, że pojmą oni potrzeby sytuacyi. My nie możemy posiadać wiadomości o środkach, jakich rząd rossyjski użyć zamierza w celu nadania znaczenia swym zapatrywaniom, ale wiadomo nam, że umiarkowanie tego rządu jest jednym dowodem więcej, iż chce on dopiąć tego celu, i że posiada dostateczną gwarancyę co do ostatecznego rezultatu, niepotrzebując roznamiętniać się i wyprzedzać toku wypadków.

Tirnowa, 21 października. (*Tel. pryw.*) Przy otwarciu Zgromadzenia narodowego reprezentowany będzie rząd niemiecki przez swojego konsula, rezydującego w Ruszczuku.

Ruszczuk, 21 października. *Ag. Havasa* donosi: Jeden z tutejszych dzienników, w gwałtownym artykule, wymierzonym przeciw gen. Kaulbarsowi i Rossyi, podaje okropne szczegóły o zajściach w Dubnicy w dniu wyborów do wielkiego Zgromadzenia narodowego. Według tego artykułu, który został podpisany przez Stojanowa, głównego motora rewolucyi w Filipopolu i przewódcę anti-rossyjskiego, nieprzejednanego stronnictwa, — obydwa stronnictwa rozpoczęły bójkę. Zwolennicy Rossyi, o wiele silniejsi, porwali deputowanych: Grenczarowa i Cogrowa; pierwszy z nich został uduszony a następnie w kawałki pokrajany; drugiemu zaś, gdy już nie żył, nożami pokrajano głowę. Podprefekt Dimitrolo i profesor Papucziski zostali również zamordowani, zwłoki ich pokrajano i szczątki wrzucono do rzeki. Po opisaniu tych okropnych scen, nazywa Stojanow br. Kaulbarsa nikczemnym rzeźnikiem.

Ruszczuk, 21 października. *Agencya Havasa* donosi: Generał Kaulbars odjechał do Sofii. Agencya ta donosi, że ogólna opinia co do położenia jest pesymistyczną, nie ma też większej nadziei, aby zatarg mógł być załatwiony bez zbrojnej interwencyi. Spodziewają się jednakże, iż skoro gen. Kaulbars przybędzie do Sofii, Bułgarowie zrozumieją grozę położenia i nie dadzą się uwieść zapatrywaniom stronnictwa nieprzejednanego. Zdaniem generała Kaulbarsa kraj znajduje się w zupełnej anarchii a rząd obecny pomimo najlepszych chęci, nie jest w stanie przywrócić porządku i karności w szeregach wojskowych; ani też oddziałać uspokajająco na umysły i ścigać dzienniki, które insultują gen. Kaulbarsa. Nie może też przeszkodzić temu, iżby urzędnicy na prowincyi nie dopuszczali się czynów, których ofiarami, wedle ostatniej noty generała do rządu bułgarskiego, mają być wszędzie poddani rossyjscy lub zwolennicy Rossyi.

Sądzą, iż wielkie zgromadzenie narodowe zbierze się istotnie 27 bm., a gdyby w usposobieniu Bułgaryi miał zajść przewrót, nastąpiłoby to dopiero po zebraniu się zgromadzenia narodowego.

Paryż, 21 października. Do *Ag. Havasa* donoszą z Adryanopola: Policya w Filipopolu aresztowała w nocy z sobotę na niedzielę przewódców stronnictwa rossyjskiego. Nie wiadomo, gdzie ich odprowadzono. W nocy z sobotę na niedzielę konsulat rossyjski był strzeżonym przez wojsko.

Paryż, 21 października. Minister spraw zagranicznych nie otrzymał dotychczas potwierdzenia wiadomości *Timesa*, jakoby rząd chiński zdecydowany był uchylić protektorat Francyi nad katolikami w Chinach,

Londyn, 21 października. Generał Macpherson, komendant armii brytyjskiej w Birmie, zmarł tamże.

Londyn, 21 października. (*Tel. pr.*) Wielką sensacyę sprawił tutaj okólnik Wolseleya, w którym jest mowa, że książę Cambridge miał zrobić spostrzeżenie, jakoby angielscy oficerowie wszystkich stopni nie posiadali potrzebnych wiadomości w zakresie swego powołania.

Londyn, 21 października. (*Tel. pryw.*) Nie mają tu najmniejszej wątpliwości o porozumieniu Turcyi z Rossyą.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 21 października 1886.

Hotel George'a.

Pp. Dr. T. Jakubowski z Krakowa, Dr I. Kleeberg z Trembowli. D. Pogłodowski z Sudkowic, Dr. S. Grodziński z Krakowa, S Sękowski z Wojsławia, Dr. I. Ichleiser z Krakowa, A. Cielecki z Hodynkowie, L. Reicher z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp Ks. K. Czetwertyński z Warszawy, H. Lapierre z Warszawy, J. Hank z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp. M. Serwatewski z Rejtanowie Dr. I. Fiternik z Sambora, S. Schreiber z Wiednia. A I Urich z Wiednia, L. Brand z Kruszelnicy.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 18 października 1886, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. gorn 23 — Węg. akcye kredyt. 283 —, Akcye anglo-austr. 109 —, Akcye banku Union 210·— Akcye kolei Karola Ludwika 94.50 Akcye kolei północnej 231·— Akcye kolei południowej 109 —, Akcye kolei Alföld 187·75, Akcye kolei Elżbiety 242·80, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 224 50 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 172·— Wiedeńskie losy 124·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50 Losy regulacyi Cisy 123·80, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103·55, Akcye związkowego banku 102·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·18 50, Węgierskie losy 121 —, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, akcye tytoniowe 54·25. Akcye Banku dla krajów koronnych 217·50. — Usposobienie polepszone

Wiedeń, 20 października 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 279 90 Anglo-Austr. — Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 193·25, Południowa —·—, Renta papierowa 83 15, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9 91.50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 21 października 1886 r. godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 279·60, Anglo-Austr. —·— Unionbank 209·— Kolej Karola Ludwika 193·30, Południowa —·—, Renta papierowa —·— 5% Galic. hip listy zastawne 101 — Galic. oblig. indemn. 102.50 do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 96·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96 —, Napoleondor 9 92·— Rubel papierowy 1·19·— Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 20 października 1886. **Wiedeń:** Pszenica za 100 kilo. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·— do —·—; okowita per 10.000 litr procent 27·— do 27·25 złr. **Szczecin,:** Pszenica —·—, rzepik —·— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— **Budapeszt:** Pszenica 100 kilogr. na jesień 8·72 do 8·74 zł., rzepak (sierpień-wrzesień ——, do —·— zł. **Berlin:** Pszenica żółta (październik) 148·25 do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 35·30, rzepakowy olej —·— **Paryż:** mąka 51 kilogr. 51·60 olej fr. rzepakowy —·—. fr., spirytus —.— fr.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa:

podług zegara lwowskiego od 1 października 1886.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 30 wieczór i o 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy, a o 12 w nocy pociąg mięszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów dnia 19 października 1886.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	193	75	197	
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	50	226	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	
2. List. zast. za 100 zł (bez kupona)				
Tow. kredyt. galic. 5 prc w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 prc. w. a	96	—	97	—
„ „ „ 5 prc okresowe	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l. (bez kupona bieżącego)	93	50	94	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los 51 l.	96	—	97	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	80	100	8
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	50	103	50
Listy dłużne g. Z kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 3½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100	—	101	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa	103	50	104	75
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ Stanisławowa	29	—	32	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	88	5	93
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	87	9	97
Półimperyał	10	22	10	32
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	17½	1	19½
100 marek niemieckich	61	10	61	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 19 października 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.10	83.25
luty-sierpień	83.10	83 25
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.95	84.10
kwiecień-październik	84.05	84.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.—	132.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139·—	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.—	139 50
„ „ 1864 po 100 złr.	169 25	169.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168 50
Renty Com. po 42 lir austr.	57	—
Listy zastaw domen. państw. po 120 złr. 5 prc	156 50	157 50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	100.45	100 60
Austr renta zł wolna od podat. 4prc	114 90	115 10
2. Obligacye indemn. prc (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.
Bukowiny	104.50	105.—
Galicyi	104.40	105 —
Niższej Austryi	109.—	110.
Siedmiogrodu	104.25	105 10
Węgier	104.50	105 20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.—	109 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.60	280.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	549.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr.	217.70	218.10
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	865 —	867. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	375.—	377.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	242. —	242.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2318	2322
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194.30	194.80
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w srebrze	225. —	225 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	241.—	241·50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	108 75	109.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.25	175.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.25	100.75
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.50	101.—
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100 30
„ „ „ „ po 5 prc w 37 latach zwrotne	100. —	100 30
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l	96.25	97.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100 25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101 25	101 50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100 30	100.70
Węg Tow. ziem. akc. po 5½ prc	—.—	—.—
Zakł. kr. ziemn po 5 prc	100.75	101 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	101 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. a.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.—	101.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	98.60	99.
„ „ po 100 zł. w. a.	115 50	116 —
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 25	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.50	83.—
z r. 1884	92.—	92.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100·50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177·25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117 50	118 —
Keglevicha po 10 zł. w. a.	24.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18·50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a	45 50	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.—	42.40
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 60	14.85
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	10 10	10 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19. —	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	56·75	57 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.—	57 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	45 75	46 25
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125 30	125 60
Paryż za 100 fr.	49.45.—	49 52 50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.91.50	5.93. -
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93 -
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.91.—	9.92 50
Rossyjski imperyał	10.23 -	10.25
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 19 października 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	10
„ „ „ w srebrze	83	95
Renta w złocie	114	90
5 prc. austr. renta marcowa	100	45
Akcye banku wiedeńskiego	865	
„ „ kredytowego	280	60
Londyn	125	30
Srebro		
Napoleondor	9	91
Dukat cesarski men.	5	91½
100 marek niemieckich	61	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3432 (7505 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekuc Chaima Leiby Jageta przeciw Abrahamowi Izakowi Beller o zapłacenie 900 złr. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publ. przetargu 2 sklepów pod lk. 5 i 7 stanowiących 96|564 części realności wh. l. 296 gminy Bóbrka objętej dłużnika własnych w trzech terminach na dzień 9 listopada, 10 grudnia 1886, 11 stycznia 1887 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 900 złr. poręczne 90 złr. że powyższe 96|564 części realności w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostaną którąby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 28 sierpnia 1886.

L 13536. (7498 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 11 rat pożyczkowych po 201 zł. i resztującego kapitału w kwocie 1564 zł. 32 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się dnia 9 grudnia 1886 i 12 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż majętności od granicy w Podwołoczyskach położonej Izraela i Hudesy Zimermanów własnej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 5600 zł w. a.

Wadyum 560 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 29 czerwca 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Blausteina, a p. adw. dra Horowitza zastępcą tegoż.

Tarnopol, 25 września 1886.

L. 13566. (7523 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszym na dniu 14 grudnia 1886, 14 stycznia i 15 lutego 1887 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż czwartej części majętności objętej wyk. hip. l. 56 gminy katastr. Bobiatyna dłużnika Grzegorza Chomy własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jana i Maryanny Tomczaków w ilości 81 zł. 91 ct. zpn

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej czwartej części majętności w ilości 55 złr.

Wadyum 5 zł. 50 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można tę 4tą część majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, 5 października 1886.

L. 4932. (7558 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 listopada 1886, poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 51 według wykazu hypotecznego 296 i 297 gminy Krechowice objętej spadkobierców ś. p. Assafata Wynnyka własnej na rzecz Mojżesza Weissmana pto 190 złr. w. a zpn.

Cena wywołania 1310 złr.

Wadyum 65 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Rożniatów, 28 września 1887.

L. 7031 (7484 3—3)

W c, k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 6 grudnia 1886 10 stycznia i 14 lutego 1887, o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 52 wk. l. 114 w Ulanowie położonej i Markusa Schnabla własnej na rzecz ajencyi G. Neidlinger pto 29 złr. aw. zpn.

Cena szacunkowa w kwocie 82 złr. 50 cnt.

Wadyum 8 złr. 25 cnt.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Ulanów, dnia 24 sierpnia 1886.

L. 11525 (7467 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 135 złr. aw. zpn. odbędzie się na rzecz kasy Oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 46 gminy Kaczków, gminy Mikluszowice nr. 230 i gminy Proszówki nr. 44 objętej, dłużników Jana Stefanika i Tomasza Zwierniaka własnych, w dwóch terminach mianowicie dnia 29 listopada i 30 grudnia 1886, każdym razem o 10 z rana.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 482 złr.

Kuratorem ustanaw. dr. adw. Serafiński w Bochni.

Bochnia, dnia 6 września 1886.

L. 19102 (7443 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 zł. — ct. a. w. z pn. odbędzie się

dnia 10 grudnia 1886,
dnia 15 stycznia 1887,
dnia 18 lutego 1887,

każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wykazem hipotecznym l. 68 ks. gr. gm. Rzuchowy objętej, Rafała Frisa własnej.

Cena wywołania 1000 zł. aw.

Wadyum 100 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Tarnów, dnia 19 września 1886.

L. 4347 (7466 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia, że dnia 2 grudnia 1886, 10 stycznia 1887, i 3 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym dobrowolna licytacyjna sprzedaż realności lk. 146 wyk. hip. l. 228 w Janowie koło Trembowli położona, na masę spadkową Dawida Leiby Schmetterlinga zapisana.

Cena wywołania jest 800 złr. zaś wadyum wynosi 80 złr. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Budzanów, dnia 26 września 1886.

L. 64341 (7490 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościniec państwowy stryjski do klm. 33-60 i 134-152 w stryjskim okręgu budowniczym na lata 1887, 1888 i 1889, odbędzie się w c. k. starostwie w Stryju w d. 4 listopada 1886, licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1887, wynosi 2.405 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 5425 złr. 17 ½ cent., bliższe warunki, przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej szczegółowy wykaz przestrzeni, na które materyał z wyznaczonych kamieniołomów lub szutrowisk dostarczać należy, mogą być przejrzane w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 cnt. i w 5% wadyum z ceny fiskalnej, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale także i literami w powyższym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Zastrzega się, że oferty niepoddające się bezwzględnie terminom w ukończeniu dostawy warunkami licytacyi przepisanym nie będą przyjęte, jakoteż że z ofert opiewających na którąkolwiek część przestrzeni 33-60 klmtr. tylko te zostaną wzięte pod rozwagę, które zawierać będą przynajmniej opust 13 ½ % z cen fiskalnych. Oferty nie ułożone według wzoru § 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 12 października 1886.

L. 5627 (7470 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje ponowną sprzedaż realności Jana, Jacentego i Anny Matusiaków w Bulowicach pod lk. 141 położonej na pokrycie pretensyi gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w snmie 274 złr. 52 ct. resp. 219 złr. 7 ct z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach 2 grudnia 1886 i 17 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 zano.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Ksawerego Chrzanowskiego, a termin do łżejszych warunków na dzień 17 stycznia 1887 godzinę 4 po południu.

Kęty. 20 września 1886.

L. 3970 (7471 3—3)

Odnośnie do tutejszo-sądowego edyktu z dnia 26 marca 1886 l. 1500 ogłasza się, że na terminie 4 listodada 1886 o 9 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna ⅓ części realności dłużnika Iwana Urbana pod nr. 6|36 w Hulskiem położonej na rzecz Ferdynanda Malchera pto 19 złr. w. a. z pn. pod warunkami w tusądowej uchwale z dnia 26 marca 1886 l. 1500 ustanowionymi jednak także niżej ceny wywołania w kwocie 300 złr. i za jakąkolwiek cenę, oraz że wadyum na 5prc. ceny wywołania zniżone zostało.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 19 sierpnia 1886.

L. 5106 (7476 3—3)

W c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach w sali obrad Nr. 12 odbędzie się na rzecz Arona Leiby Redlicha przeciw Abrahamowi Chaimowi Brück względnie nieobjętej masie spadkowej Anczla Spitzbarta pcto 150 złr. a. w. zpn. egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 200 w Brzeżanach wedle dom VII. pag. 97 i 98 u. 10 haer. Anczla Spitzbarta własnej w dniach 22 listopada 1886, 13 grudnia 1886 i 10 stycznia 1887 każdą razą o 10 godz. przed poł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 913 złr. 47 ct a. w. Wadyum złożyć się mające bądź w gotówce bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności wynosi 91 złr. 35 ctn. w. a. Niżej tej ceny sprzedaż na powyższych terminach nie nastąpi, a wrazie nie uzyskania takowej wzywa się interesowanych na dzień 10 stycznia 1887 o godź. 4 po poł. celem ułożenia ułatwiających warunków.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny realności sprzedać się mającej przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem wszystkie strony oraz wierzycieli, ktorzyby po dniu 25 sierpnia 1886 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające weale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. dra. Gottlieba w Brzeżanach się zawiadamia.

Brzeżany, dnia 25 września 1886.

L. 10605 (7441 3—3)

C. k sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Jackowi Olejnikowi o zapłacenie kwoty 100 złr. przeprowadzoną zostanie na dniu 17 listopada 1886, na dniu 22 grudnia 1886 i na dniu 26 stycznia 1887, każdą razą o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 26 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Nowosiółkach pod l. k. 22 położonej wyk. hyp. l 33 w całości i 35 w połowie ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 700 złr. wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej sumy 500 złr. sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano ułożone zostaną dnia 26 stycznia 1887, o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się. że niestawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 10 września 1886.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

L. 2619 (7464 2—3)

Celem zabezpieczenia dostawy żywności dla więźniów Wadowickiego sądu obwodowego na rok 1887 odbędzie się dnia 4 listopada 1886 od godziny 9 rano do 12 w południe publiczna licytacya in minus za pomocą pisemnych w wadyum 1975 zł. zaopatrzonych, zapieczętowanych ofert, które do dnia przed licytacyą do Prezydyum sądu obwodowego, a w dniu licytacyi tylko do dwuuastej godziny w południe do komisyi licytacyjnej wnoszone być mogą; zaś celem zabezpieczenia dostawy innych potrzeb domu więziennego na rok 1887 odbędzie się dnia 5 listopada 1886, od godziny 9 rano publiczna licytacya ustna z połączeniem pisemnych ofert, które na każdy przedmiot dostawy osobno opiewające w ciągu licytacyi dotyczącego przedmiotu, zaś na więcej lub wszystkie artykuły łącznie opiewające tylko do 10 godziny rano przyjmowane będą, mianowicie:

	wadyum złr.
węgli kamiennych	60
drzewa opałowego	25
słomy żytnej	38
nafty, świec, knotów	35
mydła, smarowidła, obuwia	19
sprzętów domowych i więziennych	12
potrzeb szpitalnych	6

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Wadowice, dnia 12 października 1886.

L. 12460. 7502 (2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1050 złr. z 6 prc. odsetkami od 14 stycznia 1880 bieżącemi kosztów sądowych i egzekucyjnych, po potrąceniu jednak sumy 1050 złr. na częściowe zaspokojenie tej pretensyi już uiszczonej, odbędzie się na rzecz Berla Steina dnia 23 listopada 1886 i dnia 22 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż 12/45, czyli 4/15 części z części dóbr Romanowe sioło, także Mazurówka czyli Czothańszczyzna zwanych do Leokadyi Buczkowskiej należących.

Cenę wywołania, poniżej której realność ta na wyznaczonych terminach sprzedaną nie będzie wynosi 18088 zł. 60 ct. a wadyum 1809 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych ks. Jana Hryniewicza i Franciszki Partykowej, tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, ktorzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po 24 sierpnia 1886 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem rozpisania licytacyi z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora ad actum adwokata dra Mantla, a adw. dra Horowitza tegoż zastępcą.

Tarnopol, 30 września 1886.

L. 12606. (7501 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Schertza przeciw Janowi Szymeczko o 366 zł. 69 ct. a. w. zpn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/8 nie wydzielonej części realności pod lk. 51/33 i 52/34¼ czyli 2/16 części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 802 gminy katastralnej Stanisławów objętych do dłużnika Jana Szymeczki należących w jednym terminie to jest dnia 29 listopada 1886 o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym w biurze IV, przy którym rzeczone części realności także niżej ceny szacunkowej, jednakże tylko za taką cenę, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności Józefa Schertza wystarczy, sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 526 złr. 97½ ct.

Wadyum wynosi 53 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 18 września 1886.

L. 7977. (7500 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem na zaspokojenie wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwotach 5463 zł. 61 ct. itd. zpn. przymusową sprzedaż całych dóbr Leszczawa górna t. j. połowy dóbr Leszczawa górna Dom. v. m. 54, pag. 387 zapisanych, w drodze publicznego przetargu, na dzień 6 grudnia 1886 i na dzień 10 stycznia 1887 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w kwocie 18748 złr. a w. przyjęta.

Wadyum wynosi 930 zł.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 10 stycznia 1887 o godzinie 4 po południu z tem, iż nie stawający wierzyciele hipoteczni za przystępujących do większości głosów jawiących się będą uważani.

Wyciąg tabularny i warunki mogą być przeglądnięte w tutejszej registraturze.

Przemyśl, 25 sierpnia 1886.

L. 5539 (7522 2—3)

W dniach 16 listopada 1886, 14 grudnia 1886, i 19 stycznia 1887, zawsze o 10 godzinie z rana odbędzie w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nk. 309 w Różniatowie położonej Michała Rożek i spadkobierców śp. Krystyny Rożek własnej na rzecz zakładu kred włośc. w likwidacyi we Lwowie pto 200 złr. zpn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, 8 września 1886.

L. 13480 (7536 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. s. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Józefa Selzera wywalczonej sumy 1500 zł. w a. zpn. publiczną licytacyę realności wyk hyp. l. 115 i 200 objętych Maryi, Józefy i Emilii Wytrukuszów własnych, gminy Zamarstynów zapisanych na dzień 25 listopada 1886, na dzień 23 grudnia 1886, i na dzień 27 stycznia 1887, każdą razą o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 7196 złr. i 2249 złr. Poręczne 720 złr. i 225 złr. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator z pobytu nie znanych wierzycieli Heleny i Jędrzeja Szwajczewskich i Izaka Salzera jakoteż i innych jest adwokat dr. Paździera.

Lwów, 14 września 1886.

L.5061 (7524 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie w kwocie 375 złr. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 7 grudnia 1886, o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż Herscha Wernera własnej, realności lk. 126 whl. 134 w Strzyżowie.

Cena wywołania 400 złz.

Wadyum 40 złr.

Na powyższym terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w sądzie tutejszym przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Strzyżów, 10 września 1886.

L. 46888 (7534 2—3)

Edykt licytacyjny z dnia 18 września 1886, l. 43.437 przymusową publiczną sprzedaż realności tutejszej pod lk. $247^{2}/_{4}$ do Anny Kołek należącej na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie pt. 85 złr. 20 cnt. aw. zpn. rozpisujący prostuje się niniejszem wten sposób, iż termin do ułożenia ułatwiających warunków na wypadek gdyby licytowana realność na wyznaczonych trzech terminach, za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, na dzień 23 grudnia 1886, godzinę 4 popołudniu (nie zaś na godzinę 10 przed południem) się wyznacza.

Z c. k sądu krajowego

Lwów, dnia 9 października 1886.

L. 5235 (7521 2—3)

W dniu 16 listopada 1886, o 10 godzinie zrana odbędzie się w sądzie tutejszym także poniżej ceny szacunkowej licytacya realności pod lk. 31 subr. 22 wyk. hip. 104 gminy Janówka objętej, Fedora Dyrów własnej na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto. 100 złr. 12 ct. zpn. Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 17 złr. 50 ctn

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 30 września 1886.

L. 4983 (7519 2—3)

W dniach 28 października, 25 listopada, 23 grudnia 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności w Smolnie położonej, wyk. hip. l. 33 objętej w sprawie Leiby Fischlera przeciw Nastce Smyko 31 złr. 75 cnt. aw.

Cena szacunkowa i wywołania 100 zł wa., wadyum 10 złr. wa.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 terminie i niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej 85 złr. 63 cnt. wa. sprzedaną będzie.

Do ewentualnego ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 23 grudnia 1886.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

straturze. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora Mikołaja Holiana z Niemirowa.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów, 10 września 1886.

L. 5545 (7518 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 19 listopada 1886, w jednym terminie licytacya realności lk. 387 w Kutach położonej wedle dom III pag. 142 u 2 hauer Anczla i Laji Racheli Haend własnej na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego pto 800 złr. zpn. także niżej.

Ceny wywołania 2800 złr.

Wadyum 280 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kuty dnia 22 sierpnia 1886.

L. 6293 (7465 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Otylii Hackel w kwocie 787 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 32 w Narajowie położonej wedle Dom. I. pag. 226 u. 5 haer. Nathana Luftschütza własnej, w trzech terminach, a to na dzień 19 listopada 1886, 23 grudnia 1886 i 26 stycznia 1887, każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym w biórze nr. 4.

Główne warunki licytacyjne są:

Cenę wywołania wynosi kwota 2954 zł. 83 ct., zaś

Wadyum 295 złr. 98 ct.

Rzeczona realność zostanie na powyższych trznch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną, na wypadek zaś, gdyby na tych terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 26 stycznia 1887, o godz. 4 po południu, w biurze nr. 4.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w t. s. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli, którzyby po dniu 7 maja 1886, jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała, lub uchwały późniejsze w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dra Gottlieba z substytucyą adw. dra Schätzla i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 8 września 1886.

L. 2882 (7509 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 7 rat po 32 zł. 50 ct. i reszty kapitału 350 zł. 72 ct. aw. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 23 w Biletówce dłużnika Jana Zawerucha własnej, dnia 17 listopada i 27 grudnia 1886, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta nie poniżej ceny szacunkowej 1000 złr. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 100 złr. aw.

Resztę warunków powziąść można w registraturze Sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 15 lipca 1886.

L. 20994 (7508 2—3)

Dnia 11 listopada 1886, dnia 14 grudnia 1886 i 20 stycznia 1887, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 497 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Herscha Landberg przeciw Herschowi Langer pto 300 złr. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1320 złr.

Wadyum 132 złr. aw.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy dotyczące z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został p. dr. Popławski kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 8 września 1886.

L. 20163 (7507 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje dowiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 300 zł. wa. z pn. na rzecz Szymona Rappaporta odbędzie się w dniach 10 listopada 1886 i 14 grudnia 1886, o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 25 prc. udziału w szybie nr. 820 jakoteż 50 prc. udziału w szybie nr. 3013 w Borysławiu położonych, dłużnika Joela Lieberwertha własnych.

Cena wywołania, poniżej której udziały te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą wynosi kwotę 150 zł. wa.

Do ułatwiających warunków w razie niesprzedania, wyznacza się termin na dzień 19 stycznia 1887.

Wadyum wynosi kwotę 15 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, niemniej wszystkich, którymby uchwała niniejsza wcale nie lub zapóźno doręczoną została, tudzież dla tych, którzyby dopiero po dniu 25 sierpnia 1886 prawo zastawu dla wzmiankowanych udziałów szybowych nabyli, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dra Wolskiego z substytucyą p. adw. dra Apfla.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 2 września 1886.

L. 7333 (7517 2—3)

W dniach 29 listopada 1886, 10 stycznia i 14 lutego 1887, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Józefa Bielaka w kwocie 1133 złr. 67 ct. i Izraela Löwy w kwocie 3200 złr. z pn. publiczna licytacya realności Zofii Gruberowej pod lwh. 56, 144 i 149 w Tenczynku położonych.

Cena wywołania 11.226 złr. 74 ct.

Wadyum 1.122 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 17 października 1886.

L. 3648 (7511 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego w Żółkwi przeciw Jencie z Menkiesów Schorrowej pto 350 zł, wa. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 18|11, 23|12 1886 i 26|1 1887 o godzinie 10 rano realność pod l. d. 87 w Kulikowie położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1358 złr. wa.

Wadyum 135 złr. wa.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 9 czerwca 1886.

L. 5514 (7510 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Karola Saczkiewicza przeciw Wasylowi i Paraszce Carykom pto 200 złr. wa. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 18 listopada 1886 o godzinie 10 rano realność pod l. domu 63 w Zwertowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 872 złr. wa.

Wadym 87 złr. 20 ct. wa.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 27 lipca 1886.

L. 5136 (7512 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwid. we Lwowie przeciw Stefanowi Wychopeń i małoletnim Jewce, Jakimowi, Ksenice, Fewronii, Fedkowi i Ilkowi Wychopeń pto 97 złr. 43 ct. wa z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 23|12 1886 o godzinie 10 rano realność pod l. domu 51 w Żółtańcach położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 600 złr. wa.

Wadyum 60 złr. wa.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 26 czerwca 1887.

L. 5135 (7514 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Ilkowi Gurdowskiemu pto 5 rat po 9 złr. 95 ct. wa. i red. 188 złr. 98 ct. wa. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 18|11 1886 o godzinie 10 rano realność pod l. kon. 65|a w Artasowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 800 złr. wa.

Wadyum 80 złr. wa.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 26 czerwca 1886

L. 5738 (7513 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Stefanowi Gwozdowskiemu pto 5 rat po 9 złr. 95 ct. wa. i 188 złr. 98 ct. wa. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 18|11 1885 o godzinie 10 rano realność pod l. kons. 65|6 w Artasowie położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 800 złr. wa.

Wadyum 80 złr. wa.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 23 lipca 1886.

L. 5737 (7515 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom Iwana Susia i Katarzynie Suś pto 350 złr. wa. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 18|11 1886 o godzinie 10 rano realność pod l. kon. 65 w Artasowie położona ciało tabularne stanowiąca,

Cena wywołania 1080 złr. wa.

Wadyum 108 złr. wa.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 23 lipca 1886.

L. 5073 (7506 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw Dmytrowi Stećko o zapłacenie 243 zł. 50 ct. wa. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 72|b w Dzwinogrodzie położonego wyk. hip. l. 253 objętego dłużnika własnego w trzech na dzień 9 listopada, 10 grudnia 1886, 11 stycznia 1887 o godzinie 10 rano, każdym razem w za budowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 785 złr. poręczne 78 złr. 50 ct., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostani którąby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się prz konać.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 28 sierpnia 1886.

L. 6004 (7481 3—3)

Dnia 15 listopada, dnia 6 grudnia dnia 20 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności w Grabownicy pod nk. 389 położonej wykazem hipotecznym liczba 249 księgi gruntowej tej gminy objętej spadkobierców ś. p. Franciszka Niemca własnej w sprawie Katarzyny Ablowej przeciw tymże o zapłacenie kwoty 27 złr. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi 258 złr.

Wadyum 25 złr. 80 ct. wa.

Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt egzekucyjnego zastawniczego ocenienia i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 16 września 1886.

L. 10604 (7442 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Iwanowi Kawijowi o zapłacenie kwoty 100 złr. przeprowadzoną zostanie na dniu 17 listopada 1886 i na dniu 22 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie bióro nr. 26 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Nowosiółkach pod l. k. 51 położonej wyk. hip. l. 112 ks. gr. kminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 160 złr.

Wadyum 10prc. tej sumy.

Na tych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano ułożone zostaną dnia 22 grudnia 1886 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające na które strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że nie stawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 24 września 1886.

L. 12716 (7440 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Paszuli o zapłacenie kwoty 66 złr. 99 ct. przeprowadzoną zostanie na dniu 17 listopada 1886 na dniu 22 grudnia 1886 i na dniu 26 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro nr. 26 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Drohojowie pod lk. 9 położonej wykazem hip. l. 34 ks. gr. gminy Drohojów objętej.

Cenę wywołania realności, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1000 złr., wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże a na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 10 września 1886.

Z. 6300. (7562 1—3)

Kundmachung.

Am 5 November l. J., 11 Uhr VM. findet bei der k. k. Intendanz des 11. Korps in Lemberg eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Kost und sonstigen Bedürfnisse für das Garnisons-Spital Nr. 14 in Lemberg, die Truppen-Spitäler in Brzežan, Grodek, Kolomea, Stryj, Tarnopol und Zolkiew statt.

Die näheren Bedingungen sind einzusehen bei den genannten Spitälern und bei der Intendanz des 11 Korps in Lemberg.

Lemberg, am 18 October 1886.

L. 26830. (7564 1—3)

W celu ponownego obsadzenia opróżnionej hurtowej sprzedaży tytoniu połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych i kolekturą loteryjną w Podhajcach rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 11 listopada 1886.

Obrót w tej hurtowni wynosił w roku 1885:

1) w materyałach tytuniowych 68318 złr. 96 ct.

2) w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych 7167 złr.

3) dochód kolektury loteryjnej

a) dla ciągnienia we Lwowie wynosił po 6 prc. od sta za czas od 1 stycznia 1883 do końca grudnia 1885 w przecięciu rocznie 200 złr. 93 ct.

b) dla ciągnienia w Bernie po 5 prc. od sta w tym samym czasie rocznie 102 złr. 50 ct. czyli razem dochód z kolektury loteryjnej wynosił w przecięciu rocznie 303 zł. 47 cnt.

Kaucya na kolekturę loteryjną wynosi 500 złr.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 150 złr. mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 11 listopada 1886 do godziny 2 po południu.

C. k. pow. Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, 13 października 1886.

L. 5828. (7409 1—3)

Nowosądecki Sąd obwodowy odbędzie w dniu 17 listopada 1886 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczną sprzedaż dóbr Gierowa, położonych w Nowosądeckim okręgu, Marcyana i Teresy Gierców własnych, celem ściągnięcia zaległych rat dla gal. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie z pożyczki 15000 złr. za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 29.300 złr.

Wadyum 2000 złr.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Dnia 18 września 1886.

L. 5899. (7560 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że w sprawie zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Michałowi Szpilce o zapłacenie 200 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 28 listopada, 22 grudnia 1886 i dnia 27 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym c. k. Sądzie publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 31 subrep. 36 w Łyskowie, dłużnika Michała Szpilki własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

W razie niesprzedania realności tej na powyższych terminach, wyznaczony zostaje dla ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 27 stycznia 1887 o godzinie 4 po południu.

Cena wywołania 400 złr. a. w.

Wadyum 40 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Ludkiewicza w Żurawnie.

Resztę warunków w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Żurawno, 9 września 1886

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12569 (7543 2—3)

S p r o s t o w a n i e.

W edykcie tutejszego sądu z dnia 22 września 1886 l. 11390 zamieszczonym w nr. 230, 232, 233 z roku 1886 „Gazety Lwowskiej" podano nazwisko pozwanego mylnie P a b i t a zamiast P a b i s a co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice, 17 października 1886.

L. 11739 (6453 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Karola Bar. Saamena, że Hersch Grossinger przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy weksl. 1000 zł. prośbę wniósł, któremu żądaniu z dnia 25 sierpnia 1886 l. 11739 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. adwokata dra Tarnawskiego z zastępstwem p. adw. dra Skórskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 29 sierpnia 1886.

L. 13662 (7463 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Borysa, że na prośbę Mendla Fischweichera wydany został przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłacenia sumy wekslowej 18 złr. z pn., który to nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi, tutejszemu adwokatowi Dr. Kwiatkowskiemu.

Wzywa się zatem tego nieobecnego Jana Borysa, aby temu kuratorowi w terminie przepisanym udzielił informacyę do zarzutów, lub innego zastępcę sobie obrał i go temu sądowi wymienił, inaczej skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 6 października 1886.

L. 16580 (7473 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie mianuje adwokata dra Holcera z zastępstwem adw. dra Steca kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Racheli Kohane w sprawie wekslowej Dawida Zinsa o zapłacenie kwoty 1500 złr. wa. a doręczając temuż kuratorowi nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 16580 wzywa ją aby temu kuratorowi środków do obrony dostarczyła, albo innego zastępcę sądowi wymieniła.

W Tarnowie, 14 października 1886.

L. 3456 (7479 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Ksenię Kuliszczak, że w sprawie sumarycznej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw spadkobiercom śp. Jacka Kuliszczaka pto 200 złr ustanowionym został dla Kseni Kuliszczak jako spadkobierczyni śp. Jacka Kuliszczaka kurator w osobie Antoniego Kusznierza z Krywki.

Wzywa się więc Ksenię Kuliszczak ażeby na wyznaczony termin do rozprawy sumarycznej na dzień 8 listopada 1886 w sądzie tutejszym się jawiła, lub też ustanowionemu kuratorowi informacyę udzieliła.

Borynie, dnia 17 sierpnia 1886.

L. 44294 (7526)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Pierwsza krajowa spółka wiertnicza we Lwowie K. Bubella i spółka" z rejestru handlowego dla firm spółkowych dnia 16 września 1886 wykreślono.

Lwów, dnia 25 września 1887.

L. 15319 (7504 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości iż na pozew S. Lipowtiza z dnia 10 sierpnia 1886 l. 15319 przeciw Józefie Piaseckiej pto 20 złr. zpn. termin do ustnej rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 25 października 1886 o 10 godzinie przed południem wyznaczony został. Gdy miejsce teraźniejszego pobytu Józefy Piaseckiej sądowi nie jest wiadome ustanawia się dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata krajowego dra. Regera któremu Józefa Piasecka potrzebną informacyę udzielić lub innego pełnomocnika sądowi tem pewniej oznajmić ma, ileże skutki z tego zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Przemyśl, 23 sierpnia 1786.

L. 65566 (7539)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że komisya stacyjna i rewizya trasy kolei lokalnej Bielsko Wadowice, Kalwarya odbędzie się stosownie do § 10 i 14 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 29 maja 1880 d. pp. nr. 57 w Białej na dniu 4 listopada 1886, o godzinie 9 przed południem w tamtejszem c. k. Starostwie przy czem zarzuty i przypomnienia stron interesowanych pisemnie lub ustnie przyjmowane będą.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 15 października 1886.

L. 5206 (7557 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomą p. Waadę Podwysocką, 2 śl. Bojarską, że pod dniem 13 sierpnia 1886 l. 4139 p. Józefa hr. Rej tak przeciw niej jak i przeciw masie spadkowej leżącej po śp. Józefie Podwysockim pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy Zakładu kąpielowego w Konopkówce, że w sprawie tej termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 października 1886 o godzinie 9 przed południem naznaczonym i dla niej kuratorem Piotr Schneider z Konopaówki ustanowionym został i zawzywa Wandę Podwysocką 2 śl. Bojarską aby o swojem miejscu pobytu sądowi doniosła, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebne wskazówki udzieliła.

Mikulińce, 5 października 1886.

L. 16328 (7551 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, iż do tegoż sądu dnia 20 września 1886 do l. 16328 wniósł Mendel Habermann przeciw Małce Byk, Nathanowi Byk, Oserowi Byk i Blüme Byk zam. Kelbel pozew o uznanie prawa własności i zaintabulowanie takowego do połowy ciała hipotecznego, wyk. 437 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętego, na który to pozew termin do rozprawy ustnej na dzień 27 października 1886 o 9 godzinie rano w b. II. wyznaczony został.

Ponieważ pozwani, Małke Byk, Nathan Byk i Oser Byk z życia i miejsca pobytu nie są znani, został dla nich ewentualnie dla ich niewiadomych spadkobierców kurator w osobie adwokata krajowego dra Wilhelma Ornsteina z Brodów mianowany.

Wzywa się zatem Małkę Byk, Nathana Byka i Osera Byka, względnie tychże niewiadomych spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania tego wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Brody, 28 września 1886.

Kuratele.

L. 10843 (7552 1—3)

Iwan Kowal, z Hołoskowic uznany został za głupkowatego.

Kuratorem Wasyl Kowal.

C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 30 sierpnia 1886.

Ч. 6631 (7483 1—3)

Михайло Заставный господарь зъ Юзьковичъ оузнаный марнотравникомъ.

Кꙋраторомъ оустановленый Ꙗндрꙋхъ Тꙋркало господаръ зъ Юзьковичъ.

Ц. к. сꙋдъ повѣтовый.
Олеско, 24 вереснѧ 1886.

L. 4698 (7482 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia, iż uchwałą sądu obwodowego Tarnowskiego Julian Ochałek z Lublicy uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Jakób Krajewski z Bieździatki.

Jasło, dnia 5 maja 1886.

L. 2265 (7475 3—3)

Ogłasza się, iż dla marnotrawnego Wincentego Gałasa z Zalasawy mianowany został kurator Jan Bardo.

Tuchów, 10 maja 1886.

Upadłości.

L. 76 (7553 1—3)

Celem przeprowadzenia likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej Salomona Wolframa zgłoszonej pretenszi ck. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu wzywam wszystkich wierzycieli na dzień 8 listopada 1886 o godz. 10 przed połudn. do mego biura.

C. k. sędzia powiatowy jako
Komisarz konkursowy
'Garwoliński.

L. 69 (7474 1—3)

Zawiadamiam wierzycieli konkursow. Dawida Bohorylesa z Husiatyna, że zarządca przedłożył rachunek za czas od 17 września 1885 do 20 września 1886, do wniesienia zarzutów i rozprawy wyznaczam termin w biorze sądu powiatowego na dzień 4 listopada 1886 o godzinie 9 rano przy którym podam pod obrady wniosek zarządcy o upoważnienie go do sprzedaży wierzytelności z wolnej ręki.

Husiatyn, 4 października 1886.
Komisarz konkursowy.

L. 15940 (7459)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w ślad §, 70 u. konk. ustanawia c. k. Radcę sądu krajowego p. Apolinara Bryszkowskiego komisarzem konkursowym na majątek Jerzego Münza kupca protokołowanego z Tarnowa uchwałą z 23 stycznia 1885 do l. 1036 otwartego, w miejsce dotychczasowego komisarza c. k. sekretarza Rady p. Leopolda Zarzyckiego.

W Tarnowie, d. 7 października 1886.

Wyroki prasowe.

L. 16127 (6834)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras. że treść artykułów umieszczonych w numerze 37 czasopisma „Szczutek" z dnia 12 września 1886 pod napisem „Strofy polityczne i pod napisem „Najnowsza podstawa Bismarka" łącznie z illustracyą zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15 września 1886.

Księgi gruntowe.

L. 1758 (7545)

Komisya hypoteczna ck. sądu powiatowego w Nadwórnie zawiadamia, iż dnia 21 października 1886 rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Hwozd.

Każdy interesowany w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i przytoczyć wszystko, co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Dnia 18 października 1886.

L. 8751 (7556)

Dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Mołoszkowice z kolonią Kleindorf rozpoczną się dnia 4 listopada 1886.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się przed komisyą hipoteczną w Mołoszkowicach zgłosić i co za potrzebne uzna przytoczyć.

C. k. sąd powiatowy.
Jaworów, 16 października 1886.

Konkursa.

L. 12336 (7540 1—3)

C. k. Starostwo w Cieszanowie rozpisuje konkurs na aptekę w Cieszanowie w myśl dekret. kanc. nadworn. z dnia 27 listopada 843 do l. 37382 Udokumentowane podania wniesione być mają do 15 listopada 1886 do c. k. Starostwa w Cieszanowie.

Cieszanów, dnia 15 października 1886.

L. 60264 (7489 3—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyj t. z. konwiktowych po 210 i 157 zł. 50 ct. a w. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyi Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego, dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, tudzież jedno dla synów mieszczan lwowskich, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o nie uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada b. r.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya, przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów lub jako synowie mieszczan lwowskich winni również tę właściwość swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodameryi wraz
z Wielkiem ks. Krakowskiem
We Lwowie, d. 10 października 1886.

L. 60263 (7488 3—3)

W celu nadania jednego a względnie dwóch lub trzech stypendyów, z zapisu śp. Jana Bazylewicza Towarnickiego o rocznych 200 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczni publicznych szkół średnich i wyższych a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie onego tak przez swoje postępy w naukach, jakoteż przez odpowiednie prowadzenie się niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wielkiem ks. Krakowskiem
We Lwowie, d. 10 października 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 33075/I. (7404 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wynajęcia hotelu angielskiego we Lwowie, na czas od 1 maja 1887 do ostatniego kwietnia 1893, odbędzie się w I Departamencie Magistratu kr. st. miasta Lwowa dnia 22 listopada 1886 o godzinie 12 przed południem publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 11.800 złr. w. a. rocznego czynszu.

Oferty mają być zaopatrzone we wadyum odpowiadające 10 prc. ofiarowanego rocznego czynszu.

Bliższe warunki przejrzeć można w I Departamencie Magistratu m. Lwowa w godzinach urzędowych przed południem.

Magistrat kr. st. miasta
Lwowa, dnia 8 października 1886.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru S